Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. II.

Rok XIV. Kraków, czwartek 30 kwietnia 1931 Nr. 115

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79 — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Obraz sytuacji gospodarczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 4. Sin. Instytut badania konjunktury gospodarczej stwierdza za marzec **obniżenie się rozmiarów produkcji przemysłowej oraz produkcji dóbr wytwórczych, natomiast wzrost produkcji dóbr spożycia, gwałtowny wzrost cen zboża i ziemniaków**, co poprawiło położenie części gospodarstw większych, które miały jeszcze zboże na sprzedaż. Położenie gospodarstw drobnych nie uległo zmianie. **Sytuacja na rynku pieniężnym pogarszała się w dalszym ciągu. Suma weksli protestowanych mimo spadku obrotu utrzymała się na wysokim poziomie. Wkłady w bankach spadają, stopa procentowa wzrasta.** Obecny stan rynku pieniężnego utrudnia w wysokim stopniu możność rozpoczęcia nowych inwestycyj. Większego ożywienia produkcji dóbr bezpośredniego spożycia trudno się spodziewać nawet po poprawie na rynku pieniężnym ze względu na obecne obniżenie siły nabywczej konsumenta.

„Handel nasz jest zbyt rozpowszechniony" — oświadcza minister przemysłu i handlu

Warszawa 28. 4. (Sin) P. minister przemysłu i handlu w wywiadzie o obecnej sytuacji, mówiąc o przemyśle podkreślił, że przemysł powinien w dalszym ciągu dążyć do racjonalizacji i zdobywania rynków. Mówiąc o handlu oświadcza: **Handel nasz jest zbyt rozpowszechniony w województwach zachodnich** gdzie na jeden punkt sprzedaży przypada 56 mieszkańców, zaś w województwach wschodnich 88 mieszkańców. Jeżeli weźmiemy przeciętny obrót roczny w tych punktach sprzedaży, to wyniesie on na każdy przeciętnie 23.000 zł. **Należy wobec tego dążyć do racjonalizacji sprzedaży.**

Wielkie transakcje przemysłowe polsko-sowieckie

Warszawa 28. 4. (Sin) Na terenie związku przemysłu włókienniczego prowadzone są obecnie badania nad możliwością eksportu manufaktury do sowietów. Chodzi tu o tranzakcję wymienną, a mianowicie manufaktrę za bawełnę sowiecką, któraby zastąpiła bawełnę amerykańską. Należy zaznaczyć, że bawełna sowiecka nadaje się w zupełności do przerobu dla przemysłu włókienniczego.

W ciągu bieżącego miesiąca Sowpoltorg zakupił w cynkowniach polskich **3.000 tonn cynku wartości ogólnej półtora miljona złotych,** zaś w kopalniach górnośląskich **20.000 tonn węgla.**

Dalszy nieznaczny spadek bezrobocia

Warszawa. 28. 4. Sin. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła w dniu 25 bm. 362.843 osób, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia wykazało spadek o 8184 osób.

P. Prezydent wyjeżdża na 3 maja do Katowic

Warszawa 28. 4. PAT. Kancelarja cywilna p. Prezydenta Rzplitej ustaliła w porozumieniu z komitetem obchodu 10-lecia powstania śląskiego program udziału p. Prezydenta w tym obchodzie. Przewidziane jest, że p. Prezydent przybędzie do Katowic w dniu 2 maja w godzinach popołudniowych i o godz. 4-tej weźmie udział w uroczystej akademji. Przed rozpoczęciem akademji p. Prezydent odbierze sztafetę z Gdyni i Ziemi Poznańskiej, poczem wypuści z klatki gołębia pocztowego, który poniesie pozdrowienia dla Ziemi Śląskiej. Następnie po obiedzie u woj. Grażyńskiego, p. Prezydent ma przybyć na biwak powstańczy na rynku głównym w Katowicach i po odczytaniu raportu wygłosi krótkie przemówienie. W dniu 3 maja p. Prezydent weźmie udział w nabożeństwie polowem przed gmachem województwa. Wraz z p. Prezydentem przybyć mają premjer Sławek, marszałkowie Sejmu i Senatu, ministrowie Składkowski i Hubicki oraz prezes dr. Górecki. Zapowiedziany jest liczny udział przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

Sejm istotnie będzie zwołany z końcem maja

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 28. 4. (Sin) **Jak już podaliśmy** wczoraj, z końcem maja zostanie zwołana nadzwyczajna sesja domowa. **Wiadomość** ta znajduje dziś potwierdzenie.

Projekt b. wojewody Dunina-Borkowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 28. 4. (Sin) **B. wojewoda lwowski Dunin-Borkowski** w odpowiedzi na ankietę marszałka Sejmu w sprawie zmiany konstytucji nadesłał pismo obejmujące 28 stron. M. in. pisze p. Borkowski: **Gwałtowny upadek rządów wszechwładnego Sejmu w Polsce objawił w całej pełni słabość ustroju parlamentarnego u nas.** Przyczyną kryzysu jest fakt zlania się b. trzech zaborów pod względem gospodarczym, socjalnym i ideowym, wielka liczebność ludzi o niskim poziomie kulturalnym i jeszcze niższym ekonomicznym, **wielka liczebność mniejszości narodowych.** P. Borkowski wypowiada się przeciwko dyktaturze wojskowej, jest natomiast zwolennikiem ustroju demokratycznego(?) nie opartego na parlamentaryźmie. Projekt wprowadza cały szereg inowacy przy wyborach do Sejmu i Senatu. Senat miałby się składać z przedstawicieli sejmików. P. Borkowski nazywa swój projekt zmiany konstytucji mieszaniną typu amerykańsko-szwajcarskiego.

500 pałek gumowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 28. 4. (Sin) Pisma wieczorne podają wiadomość, że jedna z fabryk warszawskich otrzymała zamówienie na 500 pałek gumowych z dostawą na dzień 30 kwietnia.

Briand nie zamierza kandydować?

Prez. senatu Doumer jedynym narazie kandydatem na prezydenta republiki

Paryż 28. 4. PAT. **Prezydent senatu Doumer oświadczył, że będzie kandydował na stanowisko prezydenta republiki.** Jest to więc pierwsza oficjalnie zgłoszona kandydatura. Co do Brianda, niewiadomo jeszcze, jakie są jego zamiary. „Figaro" podaje, iż Briand miał jakoby oświadczyć wobec Doumera, że kandydatury swej nie postawi. O ile informacja ta jest wiarygodna, a współpracownik „Figaro" twierdzi, że otrzymał ją od samego Doumer'a **kandydatura Brianda nie wchodziłaby zupełnie w rachubę.** Należy jednak liczyć się z niespodzianką akcji wyborczej, której wyniki mogłyby wysunąć kandydaturę Brianda. Wówczas bez postawienia oficjalnego swej kandydatury, **Briand mógłby być wybrany i nie miałby powodu przeciwstawić się woli zgromadzenia wyborczego.**

Zgromadzenie Narodowe zwołane na 13. maja

Telegram własny „Nowego Dziennika"

Paryż 28. 4. (B) Dziś przedpołudniem odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Doumergue'a. Wedle komunikatu oficjalnego, rada ministrów wysłuchała sprawozdania ministra spraw zagranicznych Brianda o stanie rokowań w sprawie rozbrojenia morskiego i przygotowniach do majowej sesji Rady Ligi Narodów. **Prezydent Doumergue podpisał dekret ustalający termin zwołania Zgromadzenia Narodowego do Wersalu na 13 maja br. celem dokonania wyboru nowego prezydenta republiki.**

—ogo—

Francuska akcja pomocy dla dzieci bezrobotnych Niemców

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 28. 4. (B) Francusk. Komitet Akcji pokojowej zorganizował akcję pomocy dla dzieci bezrobotnych Niemców. Komitet zamierza sprowadzić na kolonje wakacyjne do Francji 300 dzieci bezrobotnych Niemców i w tym celu urządził zbiórkę pieniędzy. Wedle „Oeuvre", pierwszy dzień zbiórki przyniósł na czysto 22 tysiące franków.

P. Mikołaj Jorga

(Th.) Czterdzieści pięćdziesiąt lat temu byłoby się do powyższego napisu dodało słowa: „jako wychowawca". Taką wtedy mieli szczególnie Niemcy modę, że chętnie każdego wybitnego człowieka, o którym pisali, tytułowali „wychowawca"... W naszym wypadku może i bez mody należało odrazu powiedzieć: „Mikołaj Jorga jako wychowawca", a miałoby się istotnie szerokie ramy do pełnego obrazu, jakiby się chciało skreślić o obecnym premjerze rumuńskim. Swojej pracy wychowawczej w znaczeniu szerszem, jako duchowego przywódcy swego narodu i w znaczeniu szczegółowem, jako wychowawcy swojego króla, zawdzięcza on swoje obecne stanowisko. A po za tem znaczeniem jego funkcji wychowawczej w przeszłości nasuwa się nietylko jego znaczenie, ile raczej przeznaczenie jako wychowawcy na rozmiary świata. Albowiem z nazwiskiem p. Jorgi łączy się teraz, po pierwszych krokach rządowych, jakie uczynił jakby nadzieja, że doprowadzi on zagadnienie mniejszości narodowych w narodowo mieszanych państwach do nowego, powiedzmy: nowoczesnego traktowania.

Niechże więc będzie: P. Mikołaj Jorga jako wychowawca.

Rumunja jest dumna na profesora Jorgę. Oczywista — istnieje także taka Rumunja, która jest dumna na profesora — także profesora uniwersytetu! — Cuzę. Ale to jest ta część Rumunji, która nie może się pokazać na świecie. Przed nią się ucieka na świecie, od niej się usuwa świat zachodni. Ktoś raz powiedział, że Bukareszt jest pierwszem miastem azjatyckiem, gdy się do niego przyjeżdża z Europy, a pierwszem miastem europejskiem, gdy się do niego przyjeżdża z Azji. Ustalmy analogicznie charakter Rumunji: ona już jest Azją, o ile jest pod panowaniem Cuzy, a jeszcze jest Europą o ile odbijają się na niej poglądy i cały charakter p. Jorgi.

— — —

P. Jorga pragnie niewątpliwie wychować swój kraj i swój naród w duchu europejskim. Jest wiadomem, że mu się to dotychczas nawet w nieznacznej mierze nie udało. Dotychczas górą był i jest do dnia dzisiejszego jego konkurent z Azji, p. Cuza. Ten jegomość nadaje duszy młodzieży rumuńskiej kierunek, on, apostoł najzacieklejszej nienawiści, prowadzi młodzież uniwersytecka na ohydne pogromy, a ohyba jest sprawcą całej ropiejącej korupcji, jaka w Rumunji istnieje. Jeśli gabinet ministerjalny służy jako najpewniejsze ukrywanie się przed okiem prokuratora dla zbrodniarzy, to jest to kierunek polityczny prof. Cuzy, a nie prof. Jorgi. Jeżeli morderca zostaje w najbezwstydniejszy sposób uniewinniony przez sądy, chociaż się z całą bezczelnością przyznaje do mordu, i tylko się „usprawiedliwia", że działał z nienawiści do Żydów, — to jest to szkoła profesora Cuzy, a nie profesora Jorgi. A więc — w państwie na razie panuje duch Cuzy, a nie Jorgi.

Jest tedy kwestja: Czy profesor Jorga był dotychczas kiepskim wychowawcą swojego kraju, czy tylko był za słaby wobec „siłaczy" różnych rządzących partyj, czy one pozostawały pod kierownictwem p. Bratianu, czy p. Maniu. Tego, oczywista, z daleka rozstrzygać nie można. Można tylko stwierdzić fakt, że rezultaty działalności wychowawczej p. Jorgi są dotychczas znikome. Nie widać narazie tej wielkiej „szkoły" politycznej, lub choćby tylko teoretyczno-moralnej, jaką on stworzył. A on przecież zawsze nazywa się chlubą swego narodu. Jego dzieła — ich liczbę podaje się wprost fantastycznie! — są najwięcej czytywane w Rumunji. Swoją historję nauczyli się Rumuni pojmować i rozumieć tak, jak ją prof. Jorga widzi. A poza swoją specjalnością, nauką historyczną pisze on w różnych dziedzinach filozofji i socjologji. A jednak tak mało się odznacza jego wpływ w życiu publicznem. Jestże on wychowawca dużego formatu w swoim narodzie?

Na stolec premjera powołał go — uczeń jego, wychowanek: król Karol, który pono czci swego mistrza. A powołał go nie jako czynnego polityka — prof. Jorga jest od wielu lat czynnym politykiem, i także i w tym charakterze jeszcze nie zaznaczył swojej działalności jakimiś ważnymi czynami! —, tylko jako wysoką osobistość moralną i intelektualną, która ma królowi pomóc w jego usiłowaniach zaprowadzenia w kraju europejskiego ładu i porządku. Król widocznie już w krótkim czasie zdołał wyrobić sobie zaufanie w kraju ale zawodowi politycy przeciwstawiają się śmiałym próbom, niejako rewolucyjnej naprawy stosunków. Oni by to chętnie zrobili bardzo powoli, jeden krok naprzód, dwa kroki wtył, żeby tylko nie drażnić cuzystów. Oniby tylko chętnie przyrzekali szczególnie zagranicy, ale też pokrzywdzonym i zagrożonym w kraju, szerokie reformy, ale prawdopodobnie już w chwili przyrzekania nie myślą o wykonaniu. Jak zawsze mają najlepszą wymówkę w kryzysie gospodarczym. Chłop rumuński przechodzi niewątpliwie ciężki czas, jak zresztą włościaństwo całego świata, nawet w krajach najbardziej postępowych. Stąd niewątpliwie pewna nerwowość, z którą sobie zawodowi politycy radzą w stary i „wypróbowany" sposób, że się pozwala piekielnej agitacji odprowadzić gniew chłopa na — Żyda. W ten sposób państwo, jako całość nie jest zagrożone przez konwulsje wywrotowe. Stary system rządów w najbardziej zacofanych i skorumpowanych krajach. Król Karol, odważny i przedsiębiorczy, a przytem na zachodzie, w samem jego sercu w Paryżu wychowany na swojem wygnaniu nie chciałby zbyt długo paktować z duchem cuzystycznym — zabiera się śmiało do dzieła. Ale naturalnie — do takich przedsięwzięć nie tak łatwo dostać wykonawców. Sięgnął tedy po ostatnią — moralną rezerwę, po wychowawcę swego po wychowawcę narodu.

A ten odważnie przyjmuje ciężką misję.

Czy podoła? Czy starczą mu siły? Przedewszystkiem: czy starczy mu — wola prawdziwie dobra wola?

Należy przyznać — tyle się już doznało rozczarowań od Rumunji, że trudno zdecydować się do wiary. P. Maniu także przyrzekł zrobić z Rumunji raj na ziemi ale nie przeszkodził on nawet piekłu w Borszy, zresztą tej plamy nawet nie spłukał przez przykładne ukaranie winnych pogromczyków. A Cuza mógł sobie dalej bezkarnie hasać. Takie doświadczenie nastraja sceptycznie i każe czekać na — czyny.

Czy ma się powód i prawo przypisać zbytnie znaczenie niezwykłemu „czynowi" p. Jorgi, — nominacji „mniejszościowego" podsekretarza stanu, w osobie Niemca p. Brandscha? I tu entuzjazm jeszcze jest conajmniej przedwczesny. Narazie to tylko gest, zgrabny może, zręczny może nawet odważny, ale trzeba dopiero czekać na to, co danem będzie nowemu dygnitarzowi działać, ażeby osądzić, czy istotnie poza gestem kryje się duża myśl polityczna. P. Brandsch jest Niemcem, a pewna sympatja do Niemców jest w Rumunji niemal-że organiczna. Nietylko od czasu panowanie Hohenzollernów ale jeszcze przed tem. Wobec tej tradycji nie można jeszcze w nominacji p. Brandscha dopatrzeć się rewolucyjnego czynu, choćby ten nowy dygnitarz miał mieć przydzielony duży zakres działania. Niemiec w Rumunji nie będzie robił zbyt mocnych skoków.

No tak — ale sam fakt tej nominacji może się stać przykładem dla innych państw. W takim razie już by należało mówić o p. Jordze, jako o wychowawcy. Byłby jednym z tych, którzy nowe torują drogi i mają odwagę zerwać z szablonem. Zawsze to oznacza wyrwę w uświęconej zasadzie: „istinno" — w tym wypadku: rumuńskiej, gdzie indzie to się nazywa inaczej...

Na wszelki wypadek — p. Mikołaj Jorga daje do myślenia, a nawet nastraja do dobrych myśli. Może jego rządy faktycznie zaznaczą się jako coś twórczego i dodatniego na świecie. Byłby już najwyższy czas, ażeby się coś lepszego i mądrzejszego stało w dziedzinie rządzenia państwami. Jeżeli istotnie p. Mikołaj Jorga zainauguruje w Rumunji taki nowy okres, to kiedyś będzie się o nim z uznaniem mówiło, jako o wychowawcy na szerokiej płaszczyźnie. Czekajmy na czyny jego.

Koncesja dla konsorcjum francuskiego podpisana

Warszawa, 28. 4. PAT. W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 kwietnia br. nr. 40 zostało ogłoszone zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 kwietnia br o nadaniu francusko-polskiemu towarzystwu kolejowemu, Sp. akcyjnej w Paryżu, koncesji na dokończenie budowy i eksploatację kolei Herby Nowe—Gdynia z odnogą Siemkowice—Częstochowa. W tymże samym Dzienniku Ustaw została ogłoszona przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej ustawa z dnia 27 kwietnia br. o oddaniu francusko-polskiemu towarzystwu kolejowemu Sp. akcyjnej w Paryżu kolei Herby Nowe—Gdynia z odnogą Siemkowice—Częstochowa do eksploatacji oraz o udzieleniu poręki państwowej.

Niemiecki balon spadł na obszarze Polski

Włocławek 28. 4. PAT. Na polach majątku Świerczyn w powiecie nieszawskim opadł balon niemiecki z trzema pasażerami, którzy wyszli z przygody bez szwanku. Na miejsce wypadku przybyły miejscowe władze policyjne z Aleksandrowa Kujawskiego oraz przedstawiciele władz wojskowych z Włocławka.

Znowu incydent na pograniczu polsko-niemieckim

Poznań 28. 4. PAT. Na drodze Gorzysko-Striche w powiecie międzychodzkim zjawił się dnia 7 bm. oddział młodzieży niemieckiej w liczbie 25 osób, ubranych w bluzy brązowe i spodnie koloru khaki, przypominający ubiorem nasze przysposobienie wojskowe. Oddział ten zbliżył się do zapory granicznej i usiłował ją usunąć przemocą, szamocąc na wszystkie strony, wskutek czego obluźniły się słupy. Wybrykowi temu przeszkodził polski strażnik graniczny, pełniący służbę na tym odcinku. Na widok strażnika oddział Niemców oddalił się w stronę Striche.

W związku z powyższem zajściem odbyło się dnia 14 bm. posiedzenie, w którem uczestniczyli ze strony Polski: starosta powiatowy międzychodzki Put, komisarz straży granicznej Widacki i sołtys Krieger z Gorzysk, ze strony niemieckiej: komisarz Bretschauer i strzelec Hagedora. Protokół spisano w języku polskim i niemieckim. Komisja stwierdziła przewinienie ze strony niemieckiej, tzn. oddziału młodzieży. Strona niemiecka zobowiązała się naprawić szkodę.

Trzech podchorążych utonęło podczas ćwiczeń

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 4. Na Wiśle pod Modlinem 12 podchorążych ze szkoły podchorążych piechoty w Zambrowie pod dowództwem plutonowego odbywało ćwiczenia pionierskie. Wypłynęli oni na specjalnej tratwie na rzekę. Tratwa blisko mostu nagle zaczęła tonąć. Trzech podchorążych, a mianowicie Jan Skiba, student Un. Warsz., Paweł Krusze, student Politechniki Warsz. i Stef. Kaluciński, **student szkoły technicznej z Poznania utonęli.**

Dalsza poprawa sytuacji na Wileńszczyźnie

Wilno 28. 4. PAT. W ciągu dzisiejszej nocy poziom wody na Wilji opadł o dalsze 35 cm. Po ustąpieniu wód, widoczne są wielkie spustoszenia, wyrządzone przez powódź. W lasach położonych w okolicy Zwierzyńca i Zakrecia leży kilkadziesiąt drzew, powywracanych przez wezbrane fale, a ziemia na przestrzeni kilkudziesięciu hektarów osunęła się. W posiadłości uniwersyteckiej na Zakreciu powódź zniszczyła wzorowe inspekta.

Zarządzenia sanitarne

Wilno 28. 4. PAT. W związku z klęską powodziową, władze wydały liczne zarządzenia sanitarne, mające na celu ochronę ludności przed epidemjami, jakie mogłyby wybuchnąć wskutek zniszczenia studzien i wodociągów. Wydano m. in. zakaz picia wody nieprzegotowanej. Specjalna komisja bada urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne.

Groźna sytuacja w pow. dziśnieńskim i bracławskim

Wilno 28. 4. PAT. Z powiatów dziśnieńskiego i brasławskiego nadchodzą w dalszym ciągu groźne wiadomości, gdyż poziom wody na Dźwinie podniosł się stale i osiągnął już 12 m ponad stan normalny. Most w Dziśnie jest zalany. Z Wilna i Grodna wyruszyły na teren pow. dziśnieńskiego wojskowe oddziały techniczne. Według dotychczasowych obliczeń w samym powiecie dziśnieńskim **5.000 osób pozostaje bez dachu nad głową.** Również groźna jest sytuacja w pow. brasławskim, gdzie ilość pozbawionych dachu nad głową wynosi około 3.000 osób.

Konieczna pomoc!

Wilno. 28. 4. PAT. Zorganizowany tu pod przewodnictwem gen. broni Lucjana Żeligowskiego komitet obywatelski pomocy ofiarom powodzi ogłosił w prasie wileńskiej odezwę do społeczeństwa Na wstępie odezwa opisuje klęskę powodziową skutkiem której ucierpiało zgórą 10.000 osób. Z kolei odezwa podkreśla, że jakkolwiek rząd pospieszył natychmiast z doraźną pomocą dla poszkodowanych a w obecnej chwili władze panują całkowicie nad sytuacją, to jednak konieczna jest ponadto pomoc społeczeństwa. Komitet wzywa całe społeczeństwo do składania ofiar na rzecz powodzian, zwracając się również do ludności innych województw z gorącym apelem o utworzenie komitetów pomocy dla powodzian na wileńszczyźnie.

„Forwerts“ nowojorski organizuje zbiórkę dla ofiar powodzi w Wilnie

Nowy Jork 28. 4. ŻAT. Naczelny redaktor „Forwertsu“ nowojorskiego p. A. Kahn, który pochodzi z Wilna, podjął intenzywną akcję zbiórkową na rzecz ofiar powodzi na Wileńszczyźnie. Na dziś zwołana została konferencja związku Żydów wileńskich w Nowym Yorku. Prasa amerykańska zamieszcza obszerne sprawozdania o przebiegu powodzi na Wileńszczyźnie i Kresach.

Gen. Berenguer aresztowany

Dalsze kroki rządu republikańskiego w Hiszpanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Madryt 28. 4. (R) **Dawny premjer generał Berenguer został wczoraj aresztowany i osadzony w więzieniu. Między innemi Berenguer będzie odpowiadał za rozstrzelanie 2 oficerów za udział w buncie Jaca. Obrońcą swym wybrał Berenguer, Mello Franco, brata znanego lotnika, a obecnie szefa lotnictwa wojskowego. Wczorajsza rada ministrów uchwaliła pozbawić prawa do emerytury wszystkich ministrów z czasu dyktatury tj. od 30 września 1923 do 14 kwietnia br., ponieważ nominacja ich była bezprawna. Dalej rada ministrów uchwaliła, że w przyszłości także kobiety mogą występować w procesach jako sędziowie przysięgli. Wreszcie wydany został dekret regulujący kolor flagi narodowej. Wedle tego, flaga republiki hiszpańskiej będzie się składała z kolorów czerwonego, żółtego i fioletowego ułożonych obok siebie pionowo.** o

Minister sprawiedliwości De los Rios oświadczył przedstawicielom prasy, że konstytucja republikańska będzie opracowana na zasadzie federalizmu, rozdziału Kościoła od państwa oraz utworzenie drugiej Izby.

Dookoła rokowań jerozolimskich z Arabami

Jerozolima 28. 4. ŻAT. ŻAT-na zwróciła się do generalnego sekretarza Younga w sprawie rokowań, które mają być prowadzone z egzekutywą arabską. Young odpowiedział **że w tej sprawie żadnych informacyj udzielić nie może. Jutro wyjeżdża do Londynu na ślub swej córki Wysoki Komisarz Chancellor, przypuszczają zatem, że rozmowy z Arabami podczas jego nieobecności nie odbędą się.**

Jerozolima 28. 4. ŻAT. Egzekutywa arabska zamieściła komunikat, w którym kategorycznie zaprzecza, jakoby prowadziła rokowania z rządem angielskim. Komunikat stwierdza, że o żadnych rokowaniach nie może być mowy, dopóki nie będą spełnione następujące warunki Arabów: 1) rozpoczęcie rokowań nie oznacza uznania żydowskiej siedziby narodowej, 2) podstawą rokowań nie będzie list MacDonalda do dra Weizmanna.

Wł. Żabotyński w Wiedniu

Wiedeń. 28. 4. PAT Wczoraj przybył do Wiednia znany działacz żydowski na terenie palestyńskim, p. Żabotyński Na odbytej wieczór konferencji prasowej, Żabotyński wygłosił przemówienie, w którem m. in. powiedział: „Nie żywię nienawiści ani do Anglji, ani do Arabów. Żydzi sami są winni wytworzonej sytuacji. Błędnem jest manowicie postępowanie administracji sionistycznej w Palestynie Zamiast protestować przeciwko wszelkiej krzywdzie, ustepuje ona na każdym kroku Widzieliśmy do czego to doprowadziło Prof Weizmann jest niewątpliwie człowiekiem uczciwym, ożywionym najlepszemi chęciami nie rozumuje on jednak logicznie. Nie doszłoby nigdy do krwawych wypadków z r. 1929, gdybyśmy posiadali, tak jak w czasie wojny powszechnej, naszą własną samoobronę, którą Anglicy znieśli po wojnie. Wówczas żaden Arab nie odważyłby się zaatakować Żyda. Nie mielibyśmy nic przeciw ko temu aby nasza obrona pozostawała pod kierownictwem Anglików. Ostatnie życzliwe słowa, wygłoszone w Londynie przez MacDonalda są bezskuteczne. Żyjemy na ziemi świętej jak w Ghetto. Jest naszym obowiązkiem stworzyć z Ghetta wolną siedzibę żydowską.

Austrjacko-niemiecka unja celna na porządku dziennym

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa. 28. 4. (K) Generalny sekretarjat Ligi Narodów zawiadomił rządy czechosłowacki i austrjacki, że na porządku dziennym majowej sesji Rady znajdzie się także kwestja austro-niemieckiej unji celnej. Generalny sekretarjat prosi zatem oba rządy o przysłanie do Genewy swych reprezentantów, którzyby na mocy uchwały Rady mogli wziąć udział w obradach Rady nad tym punktem programu.

Przewlekły kryzys gabinetowy w Bułgarji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Sofia. 28. 4. (R) Po złożeniu misji przez Cankowa misję tworzenia nowego rządu bułgarskiego powierzył król ponownie przywódcy partji demokratycznej Malinowowi.

Wódz hitlerowców Goebbels — aresztowany w Monachjum

Berlin. 28. 4. PAT. **Przywódca hitlerowców poseł Goebbels został wczoraj w Monachjum aresztowany i pod eskortą policji odesłany do Berlina. Aresztowanie nastąpiło z tego powodu, że Goebbels mimo otrzymanego wezwania nie stawił się w dniu wczorajszym na rozprawie przed sądem berlińskim.**

Chrzest pancernika „A“

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. 28. 4. (Sch) W dniu 19 maja br. nastąpi w Kilonji spuszczenie na wodę pancernika „A“, którego chrzestnym ojcem będzie prezydent Hindenburg. Po tej ceremonji odbędą się ćwiczenia floty, a następnie parada wszystkich jednostek niemieckich.

Bójka w sejmie saskim

Drezno. 28. 4. (Sch) W sejmie saskim podczas przemówienia pewnego narodowego socjalisty doszło do bójki między narodowymi socjalistami i komunistami, wskutek czego posiedzenie zostało zamknięte.

Ilu Żydów jest w Europie?

„Zeitschrift für Demographie und Statistik der Juden" zamieszcza wyczerpującą rozprawę p. I. Koralnika o liczebności ludności żydowskiej w Europie na początku 1930 r. Maksymalną liczbę szacunkową p. Koralnik oblicza na 9,785.000. Z tej liczby przypada na poszczególne kraje (w tysiącach): Polska—3.125, europejska część Związku Sowietów — 2,970, Rumunja — 800, Niemcy —585, Węgry— 473, Czechosłowacja — 330, Anglja i Irlandja — 300, Austrja — 220, Litwa — 161, Francja 160, Holandja — 120, Łotwa — 96, Grecja — 73, Jugosławja — 67, Turcja europejska — 50, Bułgarja — 50, Belgja — 45, Włochy — 45, Szwajcarja — 18, Gdańsk — 9, Szwecja — 6, Danja — 5, Estonja — 5, Hiszpanja — 3, Portugalja — 2'5, Finlandja — 1'8, Luxemburg— 1'7, Norwegja — 1'4.

Warto zaznaczyć, że liczebność ludności żydowskiej na Węgrzech stoi w 1930 r. na tej samej wysokości, co w 1920 r. Tłumaczy się to i eznacznym przyrostem naturalnym Żydów węgierskich. Ludność żydowska Austrji nie zmieniła się liczebnie od 1923 r. W Czechosłowacji przyrost naturalny ludności żydowskiej od 1921 r. jest nieznaczny i wynosi zaledwie 26.000 dusz. W krajach skandynawskich daje się zauważyć liczebny spadek ludności żydowskiej. P. Koralnik oblicza przyrost naturalny Żydów polskich za czas od 1921 do 1930 r. na 509.000. Liczba żydów, którzy w tym samym okresie wyemigrowali z Polski, obliczana jest na 225.000. (ŻAT.)

—oOo—

Dymisja komisarza okręgowego Hajfy

Jerozolima (ŻAT.) Mimo, że komisarz okręgu północnego (Hajfa-Akr) p. Colville ustąpił z tego stanowiska wskutek niedopisującego stanu zdrowia, pewne pisma arabskie usiłują przypisać temu wydarzeniu znaczenie polityczne. „El Carmel" pisze, że p. Colville ustąpił na znak protestu przeciwko zmianie polityki angielskiej w Palestynie, jaka znalazła wyraz w liście premjera MacDonalda do dra Weizmanna. Pismo to przypuszcza, że zmiana polityki angielskiej spowoduje również ustąpienie szeregu wyższych urzędników administracji palestyńskiej.

Wycieczki „Palestine and Orient Lloyd"

Berlin (ŻAT.) „Palestine and Orient Lloyd" przystąpił do zorganizowania szeregu krótkotrwałych wycieczek po najważniejszych i najbardziej ciekawych ośrodkach życia żydowskiego. Dzięki współpracy Lloydu z organizacjami żydowskiemi, gminami itp., wycieczkowicze będą mieli możność zapoznania się ze wszystkiemi kołami ludności żydowskiej w zwiedzanych krajach. Projektowane są wycieczki do Krakowa, Lwowa, Pragi, Portugalji, Hiszpanji, Algieru, Amsterdamu, Londynu, Antwerpji, Rumunji, Bułgarji i Salonik. Pierwsza wycieczka odbędzie się na trasie Lwów — Kraków — Tatry — Praga — Zurych — Berlin. Wycieczka potrwa 10 dni.

Bójka rojalistów z Żydami

Z Paryża donosi PAT.: W niedzielę wczesnym rankiem doszło do prawdziwej bójki ulicznej między zwolennikami rojalistycznej Francaise a Żydami w dzielnicy żydowskiej Tempel. Od kilku dni rojaliści sprzedają masowo w dzielnicy żydowskiej dziennik „Action Francais", który przy lada sposobności występuje przeciwko Żydom.

W niedzielę rano młodzież żydowska zorganizowała napad na rojalistów, przyczem walka między obu partjami była niezwykle zacięta. Walczono na stolki i nogi od stołów z pobliskich kawiarń. Policja tylko z trudem zdołała rozdzielić walczące strony. Szereg osób odniósł rany.

Bojkot pracowników żydowskich w Nowym Jorku

Nowy Jork (ŻAT.) W rozmowie z przedstawicielami prasy członek kongresu amerykańskiego rab. I. Cohen (Free Sinagogue) oświadczył, że przywódcy żydowscy w Nowym Jorku niedoceniają niebezpieczeństwa, grożącego tysiącom żydowskich pracowników umysłowych z powodu zataczających coraz szersze kręgi nastrojów antysemickich. We wielu biurach pośrednictwa pracy komunikuje się reflektantom wręcz otwarcie, że dla Żydów niema pracy. W niektórych biurach wywieszono nawet napisy: „Narazie poszukujący pracy Żydzi nie są przyjmowani". Rab. Cohen stwierdza, iż dorywczo przez niego przeprowadzona statystyka wykazała, że w 91 wypadkach na 100 Żydzi nie są przyjmowani do pracy umysłowej. Pewne biuro pośrednictwa pracy, obsługujące 400 wielkich przedsiębiorstw, przeprowadziło ankietę, wykazującą, że 89 proc. wszystkich przedsiębiorstw nie reflektuje na pracowników nie-chrześcijańskich. Rab. Cohen domaga się rozpoczęcia energicznej kampanji przeciwko tym nastrojom antysemickim które stanowią poważne niebezpieczeństwo dla wielu tysięcy Żydów w St. Zjednoczonych.

—o—

Przed wyborami do gminy żydowskiej w Warszawie

LISTY WYBORCZE

W poniedziałek minął ostateczny termin wnoszenia list kandydatów we wyborach do gminy żydowskiej. Pierwszą listę wniosła grupa asymilatorska pod nazwą „Blok dla realnej pracy". Lista ta otrzymała liczbę 1. Liczbę 2 otrzymała jakaś fikcyjna lista „Biedaków(!) warszawskich". Na czele tej listy figuruje niejaki Mojżesz Obfeier. Liczbę 3 otrzymała również fikcyjna lista „Komitetu wyborczego rzemieślników socjalistycznych" z M. Goldsteinem na czele. Liczbę 4. otrzymała lista Zjednoczonego bloku pracy, z referentem stowarzyszenia „Ostatnia Posługa" p. Pinkertem na czele. Liczbę 5 otrzymała Poale Sjon (lewica) z radnym Lewem na czele. Liczbę 6 przyznano Blokowi mieszkańców VI dzielnicy z Kalmanem Ohrensteinem. Liczbę 7 otrzymał Poale Sjon (prawica) z inż. Reissem, Ritowem i Dr. n. Peckerem. Bezpartyjny blok zjednoczonych stowarzyszeń filantropijnych (lista 8) wystawił niejakiego p. Salomona Adelfanda. Listę Nr. 10 wystawili mieszkańcy Grochowa z I. M. Feigelsohnem na czele, Liczbę 11 otrzymała lista sjonistów z Pragi z p. Żółtkiem, Friedmanem i Drem Kupersztykiem na czele. Organizacja sjonistyczna w Warszawie otrzymała liczbę 12 (nazwiska kandydatów podaliśmy we wczorajszym numerze). Liczbę 13 otrzymał bezpartyjny blok z Drem Suchotynem na czele.

Powyższe listy zostały wniesione w ciągu poniedziałku. Dopiero późnym wieczorem wniesiono listę Agudy i Mizrachi, oraz szeregu drobnych organizacyj i partyj.

KOMISARZ RZĄDOWY ODRZUCIŁ ŻĄDANIE AGUDY

Jak wiadomo, członkowie Agudy w komisji wyborczej gminy żydowskiej w Warszawie zażądali skreślenia z listy wyborców p. Erlicha z Bundu oraz Zerubawla i Lewa z Poale sjonu (lewicy). Komisja reklamacyjna wniosek ten odrzuciła. Aguda odniosła się wobec tego do komisarjatu rządu. Onegdaj komisarjat rządu nadesłał do zarządu gminy odpowiedź, w której donosi, że wniosek Agudy został nieuwzględniony.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Dyskusja nad budżetem angielskim

Chamberlain i Lloyd George gratulują Snowdenowi

W angielskiej Izbie gmin wygłosił onegdaj kanclerz skarbu Snowden ekspose budżetowe. Snowden zaznaczył, że mimo depresji gospodarczej udało się zmniejszyć dług narodowy. Wpłynęło bowiem 180 miljonów marek z niemieckiej pożyczki mobilizacyjnej i w ten sposób można było amortyzować 52 i pół milj. f. długu. Dochody z ceł i akcyz preliminowane są na 238 milj. funtów (o 7 milj. funtów mniej niż zeszłego roku), a ogólna suma dochodów preliminowana jest na 766 milj. funtów (w r. ubiegłym było 775'9 milj. funtów. Rozchody preliminowane są na 803,366.000 funtów, tak, że budżet przewiduje deficyt we wysokości 37 milj. funtów. Deficyt ten pokryć mają nowe podatki, a mianowicie podatek na motocykle, oraz podatek gruntowy we wysokości jednego penny od funta kwoty powstałej z oszacowania wartości danego gruntu. Snowden podkreślił, że w ten sposób położy się koniec skandalowi, że właściciele gruntów ciągną korzyści ze wzrostu wartości swego majątku nieruchomego, który zawdzięczają wyłącznie tylko duchowi inicjatywy i pracowitości całego ludu

Po Snowdenie zabrał głos Chamberlain i w imieniu opozycji konserwatywnej wyraził mu uznanie za jego odwagę, szczerość i niezwykłe zdolności parlamentarne. Opozycja konserwatywna jest szczerze uradowana z powrotu do zdrowia Snowdena i wyraża nadzieję, że intenzywna praca nad budżetem nie zaszkodzi jego zdrowiu. Co się zaś tyczy budżetu, zapowiedział Chamberlain jaknajostrzejszą walkę przeciwko niektórym jego pozycjom.

Także Lloyd George złożył Snowdenowi gratulacje z powodu powrotu do zdrowia i uznanie za przedłożony projekt budżetu. Lloyd George wyraził swą radość z powodu proponowanego przez Snowdena podatku gruntowego.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

TRUPA WILEŃSKA W „BAGATELI"

Jako drugą premjerę wystawia dziś Trupa Wileńska w teatrze „Bagatela" „Młyn" Bergelsona, a we czwartek 30 bm. „Święty płomień" Maughama Dekoracje Pronaszki. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela" codziennie od godz. 10 do 2 przedpoł. i od 4 do 7 wiecz.

—oSo—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Sztuka Stanisława Brandowskiego „Sarajewo 1914", ukaże się dzisiaj po raz 4-ty. Dyrekcja teatru otrzymała od autora pismo z nader pochlebnem porównaniem krakowskiego przedstawienia z dotychczasowemi zagranicznemi, przyczem autor podnosi, iż strona wystawowa przewyższyła wszystkie inne wystawienia. Jutro po raz 11-ty „Sztuba" Leczyckiego, grana stale przy tłumnym udziale widzów. W piątek dnia 1-go maja tradycyjne przedstawienie, zakupione przez TUR., krotochwili „Ciotka Karola". W przygotowaniu lekka komedja nieznanego jeszcze u nas węgierskiego autora G. Somogyi „Ojcowie Pauletty", grana w Budapeszcie i w licznych teatrach węgierskich z wielkim sukcesem.

— IZAK TILLES, młodociany 11-letni żydowski śpiewak o niezwykle pięknym i potężnym głosie, wystąpi dziś 29 bm. w sali Bolońskiego.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ze światowych rynków zbożowych

Sytuacja na rynkach amerykańskich i kanadyjskich zasadniczej zmianie nie uległa. Rynki europejskie były spokojne, z wyjątkiem niektórych niemieckich i austrjackich, gdzie dało się zauważyć większe ożywienie.

Ceny żyta i pszenicy w Szwecji zmianie nie uległy, natomiast inne gatunki zbóż wykazały lekką zwyżkę. Rynek norweski był spokojny. Monopol zbożowy ustalił następujące ceny: żyto kor. nor. 12,50, jęczmień 13, pszenica 17,25. **Na rynku duńskim** oferowano żyto polskie wagi 72/73 kg. z dostawą bieżącą po Hfl. 5,15 i z dostawą na maj po Hfl. 5,20. Obroty małe. Tranzakcje jęczmieniem naszym również bardzo ograniczone, ponieważ ceny jęczmienia polskiego są wyższe aniżeli amerykańskiego i rumuńskiego. Dał się zauważyć brak ofert na pszenicę polską. W ciągu lutego br. Danja importowała następujące ilości zbóż: pszenica 9,396 tonn (w lutym 1930 7,112 t.), żyto 9,693 tonn (14,751 t.), owies 4,568 tonn (11,194 t.), jęczmień 39,411 tonn (8,951 t.), kukurydza 29,746 tonn (23,316 t.). Notowania zbóż w Estonji wynosiły: pszenica Manitoba I — Hfl. 8, australijska 6,85, estońska kor. 22. Podaż towaru znaczna. W ostatnich dniach nadszedł z Rosji transport w ilości 400 wagonów zboża z czego 300 wagonów żyta. Giełda **w Rotterdamie** notowała następujące ceny: żyto polsko-niemieckie — Hfl. 5,40, bułgarskie 5, węgierskie 5,50, La Plata 4,90, Chilijskie 6,50. Jęczmień dunajski 108—117 (za 2 tonny), pszenica południowo-rosyjska Hfl. 5,70, australijska 6,35. **W Brukseli** notowano: pszenicę — fr. belg. 95—100, żyto 70—75 jęczmień 75—85, owies 95—100.

Rynek austrjacki miał usposobienie mocniejsze. Obroty wykazały duże ożywienie. Mała podaż pszenicy wywołała zwyżkę cen niektórych gatunków, jak rumuńskiej o 125 groszy, innych zaś od 25—50 gr. W dalszym ciągu w obrotach bierze udział towar rosyjski, rumuński, węgierski i krajowy. Podaż żyta również słaba, co uzewnętrzniło się w notowaniach wskazujących wzrost w stosunku do ubiegłego tygodnia o 25—100 gr. Obroty jęczmieniem słabe, zarówno ze względu na brak podaży, jak i popytu. Tendencja dla owsa mocna z powodu ograniczonej podaży. Ceny zwyżkowały do 50—150 gr., przyczem zwyżka ta dotyczyła głównie owsa rumuńskiego i sowieckiego, który od pewnego czasu jest już oficjalnie notowany na giełdzie wiedeńskiej po cenie szyl. 25,50—26. t. j. wyższej niż inne gatunki owsa. **Na rynku węgierskim** tendencja utrzymana. Prace wiosenne w polu absorbują rolników naskutek czego podaż zbóż jest bardzo ograniczona i obroty nie mogą się rozwinąć. Eksport pszenicy słaby — poszukiwany jest towar wysokowartościowy, który uzyskuje dobre ceny. Dla żyta istnieje duże zainteresowanie jednak z powodu braku towaru do poważniejszych tranzakcyj w ostatnich dniach nie doszło. Popyt na jęczmień mocny — obroty małe. Zainteresowanie kukurydzą słabsze — import towaru rumuńskiego i jugosłowiańskiego zmniejszony. Ceny owsa utrzymane na dotychczasowym poziomie. **Na giełdzie królewieckiej** panowało znaczne ożywienie. Ceny zbóż wykazywały tendencję mocną, która następnie nieco osłabła. Według doniesień prasy w toczących się rokowaniach niemiecko- rumuńskich na temat preferencyj dla kukurydzy i jęczmienia wysuwane są przez stronę rumuńską żądania 75 proc. obniżki cła, podczas, gdy strona niemiecka zgdaza się jakoby na przyznanie 50 proc. Wobec przerwania rokowań brak jest dalszych w tej sprawie informacyj. **Na rynku berlińskim** można zaobserwować pewną stabilizację w notowaniach zbóż, a zwłaszcza pszenicy. Ceny żyta i jęczmienia brow. lekko zwyżkowały. Owies utrzymuje się w cenie.

Na rynkach krajowych nastąpiła dalsza poważna zwyżka cen wszystkich zbóż, spowodowana w pierwszym rzędzie wiadomościami o gorszym niż w r. u. stanie zasiewów ozimych i opóźnionem rozpoczęciu robót polnych, a następnie większemi zakupami ze strony Państwowych Zakł. Zbożowych i handlu zbożowego.

W dniu 24 bm. notowano za 100 kg. w złotych (cyfry w nawiasie z 17 bm.): **parytet wagon Warszawa:** żyto 28,25—28.75 (27-27.50), pszenica 25-33 (34—35), owies jednolity 29,50—30,50 (27,50—29), zbierany 28—29 (26—27), jęczmień na kaszę 28,50—29,50 (26,50—27), browarowy 30—31; **parytet Poznań:** żyto 29,75 (27), pszenica 34,25—34,85 (31—31,50), jęczmień przemiałowy 26—27 (24,50—25), browarowy 29—30 (27—28), owies pastewny 27—28 (24—25); **parytet Lwów:** pszenica dworska 32—32,50 (28,75—29.25), zbiorowa 30—30,50 (27 -27,50), żyto jednolite 26,50—26,75 (23,25—23,50), zbiorowe 26—26,25 (22,75—23); **parytet Kraków:** pszenica dworska czerwona 34,50—35,50, biała 33,50—34,50, targowa 33—33,50, żyto dworskie 30—3,50, targowe 29,50—30, owies dworski 32—33, targowy 31—32.

—o§o—

Na drodze do nowej ordynacji podatkowej

Opracowany przez ministerstwo skarbu projekt nowej ordynacji podatkowej znajduje się w ministerstwie sprawiedliwości. Chodzi bowiem w danym wypadku o ustosunkowanie się władzy tej do tego rodzaju zagadnień jak sądy podatkowe, względnie jak prawo odwołania się do sądu w poszczególnych wypadkach upośledzenia podatkowego.

Prace ministerstwa potrwają kilka miesięcy poczem projekt w ostatecznej postaci przedstawiony będzie Radzie ministrów do zatwierdzenia. Nowa ordynacja podatkowa wprowadzona ma być w drodze ustawodawczej, by w ten sposób uchylić te przepisy ustawowe, które przyczyniły się do stworzenia chaosu w dziedzinie wymiaru podatkowego.

Znaczne zmniejszenie konsumcji wewnętrznej

Kryzys obecny gospodarczy tworzy błędne koło, z którego wyjść będzie bardzo trudno. Z jednej strony zmniejszenie zarobków powoduje spadek konsumpcji, a z drugiej spadek konsumpcji pociąga za sobą zmniejszenie zarobków. Najwymowniejsze pod tym względem są liczby podane w ostatnim wykazie urzędu statystycznego w sprawie zbytu na rynku wewnętrznym niektórych artykułów skartelizowanych. Spadek jest niekiedy wprost katastrofalny.

W lutym 1930 roku zbyto żelaza walcowanego 19.295 tonn, podczas gdy w lutym rb. 15.009 tonn. Cementu zbyto przed rokiem 21.906 tonn zaś w rb. 8621. Nafta w roku ubiegłym luty 11.487 t., w rb. 10.054, cukier spadł z 23.243 na 23.054 r., drożdże spadły z 6.815 quint na 6.357. Zużycie tytoniu wykazuje w lutym 1930 52,129.000 złotych wobec 46,631.000 zł. w lutym rb., spirytusu zużyto w lutym r. ub. 3.978 litr. wobec 2513 litr. w lutym rb. Soli zużyto w roku bieżącym w lutym 20.054 tonn, podczas gdy w lutym r. ub. 20.861 to. Zużycie zapałek (w skrzyni po 5000 pudełek) w roku ubiegłym wykazało 10.400, a w roku bie. 3188.

Zestawienie to jest wielce charakterystyczne i wykazuje, w jakim stopniu kryzys wewnętrzny odbił się na **konsumpcji najważniejszych artykułów.**

Radcy dla handlu zagranicznego

Minister Przemysłu i Handlu mianował szereg radców dla handlu zagranicznego, których zadaniem będzie opinjowanie o wszelkich zagadnieniach, związanych z naszym eks

Daniel Defoe
autor „Robinsona Kruzoe“

Anglja obchodzi obecnie uroczyście 200-lecie śmierci jednego z najsławniejszych swych pisarzy.

Dnia 26 kwietnia 1731 zmarł w nędzy i zapomnieniu Daniel Defoe, autor „Robinsona Kruzoe“. Któż nie zna tej książki, kto w latach młodych się nią nie rozkoszował, na niej się nie wzorował, nie marzył o pobycie na samotnej wyspie? Któż nie rozmawiał w swych latach dziecięcych z Piętaszkiem, któż nie śnił o budowie czółna, by poprzez nieznane oceany wrócić z powrotem do ojczyzny? Książka ta jest chyba najpopularniejszą książką na świecie, a wychowały się na niej dzieci wszystkich narodów, zawdzięczając jej najsilniejsze emocje. Książka ta stała się tak dalece popularną, że stała się anonimową, bo o jej autorze zupełnie zapomniano. Teraz, i to dzięki tylko 200-leciu jego śmierci, przypomniano go sobie, a prasa świata całego poświęca mu artykuły, wyciągając z archiwum literatury rozmaite szczegóły awanturniczego jego życia.

Bo Daniel Defoe miał życie w wysokim stopniu awanturnicze i burzliwe. Jak jego bohater był rozbitkiem kilkakrotnym, tak on sam znajdował się nieraz na wozie i pod wozem. Był przyjacielem i doradcą króla, miał tytuły i złoto, a potem wszystko to tracił, siedział w więzieniach za długi, a nawet przez trzy dni stał w Londynie pod pręgierzem za obrazę kościoła anglikańskiego. Daniel Defoe (nazywał się właściwie Foe) urodził się w roku 1660 albo 1661 w Londynie jako syn zamożnego rzeźnika. Rodzice przeznaczyli go na duchownego, ale chłopiec do tego zawodu nie czuł najmniejszego powołania. Interesowała go natomiast polityka i już jako młodzieniec 20-letni jest bywalcem zgromadzeń politycznych i ogłasza rozmaite artykuły w ówczesnych pismach londyńskich. Uchodził za dzielnego kupca i dorobił się nawet małej fabryczki. Byłby dalej poważanym obywatelem, gdyby nie kapryśna pani- polityka. Defoe przyłączył się do powstania szkockiego, podczas którego wzięty został do niewoli. Powstanie zostało zdławione, a Defoe cudem tylko uniknął śmierci. Nic dziwnego, że fabryczka jego zbankrutowała, a pan Foe uciekł do Bristolu, gdzie przezwał się Defoe, by uniknąć pościgu wierzycieli. Pokazywał się w Bristolu na ulicy tylko w niedzielę, bo wtenczas był pewny, że go nie zaaresztują. Ale tam w Bristolu pisze książkę pt. „Essays on projects“, w której to książce rozwinął wzniosłą pomysłowość w dziedzinie planów gospodarczej odbudowy Anglji. Książka ta wywarła potem wielki wpływ na Franklina i tak dalece się podobała królowi Wilhelmowi Orańskiemu, że przekazano jej autorowi większą kwotę pieniędzy. Defoe spłacił swe długi, na cześć króla napisał poemat pt. „The true born Englishman“. Poemat ten zdobył wielką popularność i zapewnił autorowi przyjaźń króla.

Szczęście znowu się jednak odwróciło od Defoe'go. W roku 1702 umiera król Wilhelm, a za czasów panowania jego następczyni, królowej Anny załoci anglikańscy doszli znowu do władzy. Defoe był dysydentem, a chcąc ośmieszyć kościół anglikański ogłasza satyrę pt. „Najkrótsza droga do pozbycia się dysydentów“. Pod maską gorliwca anglikańskiego zaleca biskupom drakońskie środki w nawracaniu dysydentów na prawdziwą wiarę anglikańską. Z początku nie połapano się na intencjach tej satyry i traktowano ją bardzo poważnie. Później atoli zorjentowano się i wyznaczono nagrodę za pochwycenie jej autora. Defoe ukrywał się, ale dowiedziawszy się, że aresztowano jego drukarza i nakładcę, sam oddał się w ręce sprawiedliwości. Skazano go na zapłacenie grzywny, na bezterminowe więzienie i trzykrotne stawanie pod pręgierzem. Lud burzliwie jednak urządzał owacje Defoe'mu i obsypywał go kwiatami. Te trzy dni hańby stały się więc dla niego dniami największego trjumfu. Defoe przesiedział we więzieniu tylko rok, królowa Anna ułaskawiła go. Wyszedłszy z więzienia, zaczyna wydawać czasopismo „Review“, które sam wypełniał od pierwszego do ostatniego słowa. Jest to pierwsza angielska gazeta ludowa. Defoe przez moment grzał się znowu w promieniach łaski możnych tego świata, a nawet staje się dyplomatą. Jego zręczności dyplomatycznej ma Anglja do zawdzięczenia ostateczne złączenie Szkocji z Anglją pod jednem berłem królewskiem.

W roku 1713 umiera królowa Anna, a w A

portem. Radcami dla bandlu zagranicznego są mianowani: b. wiceprezes Banku Polskiego prof. Feliks Młynarski, b. minister Jerzy Gościcki, b. minister Hipolit Gliwic, prezes Władysław Byrka, b. minister Marjan Szydłowski, prezes PIE. dr. Paweł Minkowski, prezes August Popławski, prezes Roger Battaglia, b. dyrektor naczelny PWK. Stanisław Wachowiak, dr. Władysław Seydlitz, pos. Wacław Wiślicki, prezes Paweł Biederman, dyrektor hut Królewskiej i Laury Jerzy Haase z Katowic, dyrektor M. Zajdeman, dyrektor Bruno Sikorski oraz dyrektor Fedor Weinschenk z Bielska.

Kapitał zagraniczny w polskich towarzystwach akcyjnych

Wiedeński „Der Kapitalist" z 18 bm. stwierdza, iż mimo panującego kryzysu gospodarczego kapitał zagraniczny w 1930 r. żywo interesował się polskiemi towarzystwami akcyjnemi. Wśród powołanych w tym okresie do życia 19 Towarzystw akcyjnych 5 posiada subskrybentów zagranicznych, przyczem kapitał zakładowy tych przedsiębiorstw ogółem wyniósł 3,5 miljona zł. Z tej sumy zaś przypadają na Francję 1,8 miljona, a na Szwajcarję 1,7 miljona zł.

Co zaś tyczy się nowych emisyj, pozostających w związku z podwyżką kapitałów, to wyniosły one 56,4 miljona zł. z czego przypadły na: Francję 18.7 miljona (4 tow. akcyjne), Czechosłowację 9.8 miljona, Szwajcarję 9,2 miljona, Anglję 6.8 miljona, a Holandję 6,3 miljona zł. Lwia część tych towarzystw akcyjnych, posiadających akcjonarjuszy za granicznych, przypada na przemysł maszynowy i elektrotechniczny (5 towarzystw), ponadto na przemysł chemiczny (również 5 towarzystw) i włókienniczy (3 towarzystwa).

NADESŁANE

Niezmordowanemu współpracownikowi naszemu, JAKÓBOWI FAUSTOWI w Brzesku z powodu zgonu Matki składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Komitet dla Bud. Żyd. Domu Ludowego.
656g Komitet Lokalny oraz Tarbut w Brzesku.

Róża Bretholzówna Stanisławów — **Prof. B. Lerchenfeld** Kraków

zaręczeni w kwietniu 1931 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się 661g

Pola Herzig Podgórze — **Jonas Anisfeld** Kalwarja

zaręczeni w kwietniu 1931 r. 66?g

glji wybucha znowu walka między protestantami a „papistami" anglikańskimi. Pierwsi byli za dynastją hanowerską, a drudzy za nieślubnym synem Jakóba II. Zwyciężyła partja hanowerska, a król Jerzy I. wstąpił na tron. Wszyscy, którzy walczyli za dynastją, sowite otrzymali wynagrodzenie, tylko Defoe z pustemi wyszedł rękoma. Znalazł się znowu w skrajnej nędzy. Poznaje wtenczas marynarza Aleksandra Selkirka, który mu opowiedział kilka awanturniczych przygód swego życia. Kelkirk pokłócił się ze swym kapitanem, który go wysadził na samotną wyspę. Na tej wyspie spędził Selkirk cztery lata. Defoe na podstawie opowiadań tego marynarza napisał swego „Robinsona". Powieść miała odrazu niebywały sukces, w jednym roku ukazały się trzy jej wydania. Szkoda tylko, że później Defoe napisał drugą część powieści, która jest znacznie słabsza od pierwszej.

Teraz dopiero zabrał się Defoe do pracy literackiej i ogłasza rozmaite powieści, m. in. „Pamiętniki skazańca". Materjalnie powodziło mu się nieźle. Szczęście trwało jednak znowu niedługo, Defoe jako znany opozycjonista obawiał się, że lada dzień wtrącą go do więzienia. Mając już przeszło lat 70, ucieka z domu, ukrywa się wśród znajomych, a sąd po raz drugi ogłosił jego upadłość. Defoe zmarł w 80 roku swego życia, dnia 28 kwietnia 1731 roku. Zmarł jako ostatni nędzarz, najstarszy syn zabrał mu cały majątek. Jest to właśnie tragedja autora najpopularniejszej powieści dla dzieci, że jego własny syn był dla niego najokrutniejszym człowiekiem na świecie. Defoe zostawił po sobie 254 tomy powieści, niezliczoną ilość artykułów i fejletonów zamieszczonych we własnych i cudzych pismach. (-al)

W kalejdoskopie prasy

JAK ENDECJA OCENIA SYTUACJĘ

„Gazeta Warszawska" pisze:

Sytuacja jest przeraźliwie jasna. Czy jest dobrze? Nie. Czy można dalej zwlekać i „przetrzymywać" konjunkturę? Nie. Czy rząd może sam usunąć zło? Nie. Czy potrzebne są zmiany ustaw? Tak. Kto te zmiany może przeprowadzić? Sejm. Czy obecny Sejm ma taką większość, która uchwali potrzebne ustawy według planu, opracowanego przez rząd? Tak. Więc dlaczego się tego nie robi? Dlaczego zamiast zmiany ustaw, najbardziej dotkliwych dla życia gospodarczego, każe się Sejmowi po kilku dniach iść do domu? I dlaczego to właśnie nazywa się regeneracją parlamentaryzmu?

„Jeżeli nawet obecnemu Sejmowi nie pozwala się pracować, to wchodzą tu w grę trzy powody. Pierwszym z nich jest ten czynnik, który — jak to sam wyznał — nie pozwalał pracować trzem poprzednim Sejmom. Drugim jest fatalistyczny pesymizm kierowników obozu rządowego, którzy nietylko nie mają żadnego, dalej idącego programu walki z kryzysem, ale którzy walkę tę uważają za beznadziejną. Wreszcie trzeci powód, to obawa publicznej krytyk, czy li poprostu — obawa przed opozycją.

TAJEMNICZE ODEZWY

W endeckim „Kurjerze Poznańskim" czytamy:

„Od pewnego czasu rozsyła się anonimowe odezwy z podpisem „sprzysiężonych konfederatów. Odezwy wzywają w jaskrawych słowach do walki z rządem w Warszawie, do „krwawej kąpieli", do utworzenia własnego rządu w Poznaniu, czy zgoła „triumwiratu", składającego się z Dmowskiego, Hallera i Korfantego itp. Odezwy zapowiadają wybuch powstania na 3 maja. U dołu figuruje apel: „Niezwłocznie przedrukować w dziesiątkach egzemplarzy i rozesłać do wszystkich miejscowości całej Polski jeszcze przed terminem, aby wszyscy byli przygotowani do walnej rozprawy".

Odezwy — dodaje „Kurjer Poznański" — mają wyraźnie charakter prowokacyjny. Na lep tych prowokacyj, wzorowanych na moskiewskich metodach, nikt się wziąć nie pozwoli".

Wiadomości z dziedziny żydowskiej opieki społecznej

ZWIEDZENIE ŻYD. KOLONJI RABCZAŃSKIEJ.

Nowy naczelnik wydziału opieki społecznej Województwa krakowskiego p. **Stefan Wilczyński** zwiedził ostatnio kolonję dla dziatwy szkolnej żydowskiej w Rabce na Łęgu w asystencji prezesa Towarzystwa Rabczańskiej Kolonji Leczniczej p. Dra **Józefa Steinberga**, kierownika tejże kolonji dyr. **Silbersteina** i delegata Związku opieki nad dzieckiem żyd. p. **Dra Henryka Lesera**. Naczelnik Wilczyński obejrzał dokładnie stary i nowy budynek powyższej kolonji, informował się szczegółowo o pracy i planach Towarzystwa i wyraził się z wielkiem uznaniem o działalności i rozmachu zarządu kolonji, przyrzekając poprzeć jego starania i zamierzenia.

INSPEKCJA ŻYDOWSKICH INSTYTUTYJ SPOŁECZNO- OPIEKUŃCZYCH W KRAKOWIE.

Chcąc zapoznać p. naczelnika Wilczyńskiego ze stanem i warunkami pracy krakowskich stowarzyszeń opieki nad dzieckiem żydowskiem zainicjował Zachodnio- Małopolski Związek Towarzystw Sierocych generalną inspekcję tychże. Przed kilku dniami zwiedził naczelnik **Wilczyński** w towarzystwie referentki p. **Markiewiczówny** i delegata Związku p. **Dra Lesera** trzy instytucje nasze, a to „Ognisko Pracy", „Towarzystwo Opieki nad sierotami żyd." pozazakładowe i „Ochronkę dla dzieci żydowskich". Naczelnik Wilczyński poświęcił szereg godzin tym inspekcjom, informował się najdokładniej i z wielkiem zainteresowaniem o podstawach i systemie pracy powyższych stowarzyszeń, stanowiących trzy etapy wychowawcze: wieku przedszkolnego, szkolnego i poszkolnego.

W Szkole zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy" oprowadzała i informowała gości p. dyr. **Eliza Frenklowa** w asystencji kierowniczek sekretarjatu i kursów, tak na ulicy Mikołajskiej, jak i Stolarskiej, w pracowniach bieliźniarskich, krawieckich i gospodarstwa domowego wskazując na konieczność konsolidacji administracyjnej i założenia internatu żeńskiego.

W półinternacie **„Towarzystwa Opieki nad Sierotami żyd."** pozazakładowemi przyjmował gości prezes **Dr. Jan Landau** w towarzystwie kilku członków zarządu, wskazując na niewspółmiernie wielką i produktywną działalność tego stowarzyszenia, opiekującego się dziećmi najbiedniejszych warstw żydowskich, w stosunku do warunków i środków, przyczem zaakceptował konieczność uzyskania własnych większych odpowiednio urządzonych ubikacyj, celem rozszerzenia i zracjonalizowania opieki.

W „Ochronce żydowskiej" przy ul. Mostowej, udzielała informacji wiceprezesowa p. **Dr. Szurekowa**, podnosząc olbrzymi wysiłek towarzystwa w kierunku utrzymania ochronki, która winna być znacznie powiększona, a niestety z powodu braku środków materjalnych zmuszona była ostatnio redukować ilość dzieci. Poziom wychowawczy ochronki, jest wcale wysoki.

Naczelnik Wilczyński wyraził podziw dla żmudnej i ofiarnej pracy powyższych towarzystw, pracujących w tak niezwykle ciężkich warunkach, oraz życzenie poznania dalszych instytucyj (inspekcja w obu Bursach męskich i sierocych, Eksternacie i Domu Starców, odbędzie się w najbliższym czasie), przyczem oświadczył się za kierunkiem specjalizacji opieki w ramach koordynacji i konsolidacji, przyrzekając w miarę możności swe poparcie

---

HUMOR ZAGRANICZNY

UPROWADZENIE.

— Biedny mój przyjacielu, więc ten łajdak uprowadził twoją córkę; a dlaczego wogóle wpuściłeś go do twej rodziny?

— Nie wiedziałem przecież, że przychodzi z powodu mojej córki. Myślałem, że chodzi mu o moją żonę.

(Gens qui rient).

ZŁE PRZECZUCIE.

Szef: Zauważył pan coś podejrzanego u naszego prokurzysty? Cóż takiego?

Praktykant: Przyszedł dziś rano do biura bez wąsów i wypożyczył sobie nasze auto.

Szef (mdleje).

(Il Travaso).

DOBRE SERCE.

— Znowu się na mnie gniewasz, mój dobry Marcelu?

— Oczywiście. I zerwałbym natychmiast nasz stosunek, gdybyś nie była żoną mojego najlepszego przyjaciela.

(Journal Amusant).

NA ZMIANĘ.

Litościwy przechodzień daje jałmużnę kobiecie, która popycha przed sobą wózek z biednym paralitykiem.

— Wozi go pani cały dzień? — pyta filantrop.

— Niee... szanowny panie, zmieniamy się, popołudniu ja leżę w wózku a on popycha.

(Judge).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Tarnowa

Konferencja okręgowa Mizrachi. — Walne Zebranie Tarbuthu. — Rządy komisarskie w kahale. — Z Kasy Oszczędności. — Demonstracje bezrobotnych.

W ub. niedzielę odbyła się w gmachu szkoły bar. Hirscha Konferencja okręgowa org. Mizrachi z współudziałem delegatów z Bobowej, Bochni, Brzeska, Dębicy, Mielca, Muszyny i Nowego Sącza. Z ramienia Egzekutywy Mizrachi wzięli udział w zjeździe rabin Halpern i Alter Mahler. Zjazd zagaił prezes miejscowej organizacji tow. Goetzler, poczem nastąpiły powitania i sprawozdania delegatów z prowincji. Następnie wygłosili referaty rabin Halpern o zadaniach Mizrachi, tow. A. Mahler o ideologji i wychowaniu młodzieży i tow. Unger o ruchu Haszomer Hadati. Konferencja zakończyła się ożywioną dyskusją, która rozwinęła się nad referatami.

Pod przewodnictwem tow. prof. Krescha odbyło się Walne Zebranie Tarbutu. Sprawozdanie z pracy złożył tow. Unger. Urządzono 20 odczytów, prowadzono kilka kursów języka hebrajskiego, na które uczęszczało 100 osób. Tow. Hoenigowa złożyła sprawozdanie kasowe. Nad sprawozdaniami wywiązała się dłuższa dyskusja, poczem jednomyślnie podziękowano p. prof. Zwecherowi za jego ofiarną i owocną pracę. Wkońcu wybrano nowy wydział, do którego wchodzą również delegaci organizacyj młodzieży. Tow. Neiger, Spanauf i Dr. Silberman zostali wybrani delegatami na konferencję krajową Tarbutu.

Z inicjatywy grupy stam- sjonistycznej zostanie wkrótce założone stowarzyszenie starszej młodzieży stam- sjonistycznej pod nazwą „Bnej- Sjon". Inicjatywę tę witamy z szczerem zadowoleniem i nie wątpimy, że nowozałożona organizacja przyciągnie liczne szeregi starszej młodzieży, dotychczas niezorganizowanej.

Już nieraz była mowa na łamach „N. Dz." o fatalnych stosunkach, jakie panują obecnie w gminie żydowskiej, prowadzonej przez p. komisarza Dra Silbigera. Do licznych kwiatków jego działalności ciągle przybywają nowe, które wykazują, jak bardzo niepopularnym jest p. Dr. Silbiger wśród społeczeństwa żydowskiego i jak zupełnie bez echa przechodzą wszelkie jego „rozkazy". I tak n. p. zwrócił się p. Dr. Silbiger do zawiadowców Beth Hamidraszu pp. I. Kohna i J. Sz. Manna z żądaniem przedłożenia gminie ksiąg kasowych, wykazu członków itp. Kierownicy Beth Hamidraszu z zrozumiałem oburzeniem wyprosili sobie wtrącanie się p. Dra Silbigera w sprawy, nic go nie obchodzące, a na znak protestu złożyli kierownictwo Beth Hamidraszu. P. Dr. Silbiger wcale jednak niezrażony tem niepowodzeniem poczyna i w innych bóżnicach robić „czystki" na swój sposób. Kiedy w starej synagodze dotychczasowy zarząd, na skutek gospodarki p. Dra Silbigera, gremjalnie złożył mandaty, p. dr. Silbiger zamiast przeprowadzić nowe wybory, zamianował swoich „komisarzy". Niemal wszyscy członkowie Starej Synagogi wystosowali przeciw temu ostry protest do Tymczasowego Zarządu Gminy. Opinja publiczna czuje się jednak dużo bardziej zaniepokojoną ostatnią uchwałą gminy, na podstawie której zarządcą domów gminnych wybrano najserdeczniejszego przyjaciela p. Dra Silbigera, do którego rządów trudno jest mieć choćby odrobinę zaufania. Nowy zarządca będzie otrzymywał dwukrotnie większą pensję, aniżeli dotychczasowy. Jednem słowem p. Dr. Silbiger jest ogromnie hojny wobec swoich przyjaciół, niestety — publicznemi funduszami. Tego rodzaju szczodrość jest mimo wszystko bardzo niesmaczną i nie na miejscu.

Staraniem patronatu Haszomer Hacair odbyło się w sali Sokoła przedstawienie pod hasłem Dzieci dla Dzieci. Na program złożyły się obrazy sceniczne pt. „Niebieska skarbonka", monolog humorystyczny „Kuba na straży" oraz „Baśń Wiosenna" z baletem przygotowanym przez p. Irenę Traumównę z akompanjamentem fortepianu p. Lucji Traumównej. Wieczór należy uważać pod każdym względem za udany.

W sali Domu Robotniczego odbyła się akademja ku czci Pereca. Uroczyste przemówienie wygłosił tow. Gruenberger.

Miejska Kasa Oszczędności uchwaliła obniżyć stopę procentową od wkładek dolarowych **z 7 na 6 procent**, oraz obniżyć stopę procentową od udzielanych pożyczek tak złotowych, jak i dolarowych, z wyjątkiem kredytów budowlanych, **z 11 proc. na 10 i pół proc.** Uchwała ta ma zostać jeszcze zatwierdzona przez Radę Przyboczną miasta. Obecny stan wkładek wynosi w Kasie Oszczędności ponad 17, miljonów zł.

Staraniem Rady Przybocznej, zmierzające do skłonienia ks. inf. Mysora, by cofnął swą rezygnację z Rady Kasy Oszczędności, pozostały bezowocne, wobec czego odbędą się wybory uzupełniające.

Ostatnio odbyły się przed starostwem i ratuszem demonstracje bezrobotnych, przy współudziale kilkuset osób. Demonstracja miała przebieg spokojny. W związku z tem odbyło się w starostwie posiedzenie, na którem byli obecni właściciele zakładów przemysłowych oraz kierownicy urzędów państwowych i komunalnych. Przedsiębiorcy zobowiązali się przejściowo zatrudnić 200 do 300 osób. Będzie to tylko minimalną ulgą dla bezrobotnych, których wzrosła do liczby 2000. Delegacja złożona z b. min. Kwiatkowskiego i starosty Dra Skwarczyńskiego wyjechała do Warszawy celem poczynienia starań o uzyskanie większych kredytów dla zatrudnienia bezrobotnych.

Uruchomienie rzeźni ma nastąpić w ciągu najbliższych dni natychmiast po wykończeniu robót wodociągowych i elektrycznych. W obecności inżynierów odbyły się pierwsze próby uruchomienia bójni.

W najbliższym czasie zostanie przeniesiony plac targowy z Burku na Kapłonówkę, gdzie budują się obecnie staraniem p. inż. Schanzera hale targowe. Natomiast na Burku staną hale spożywcze, które znajdowały się dotąd na rynku.

W ostatnim sezonie wyprodukowały Mościce 54.000 ton nawozów sztucznych, z tego ponad 30.000 ton poszło na eksport, resztę sprzedano w kraju.

Jan Żyrawski z Rzędzina został aresztowany za kradzież obuwia wartości 1.500 zł u firmy Kresch i mydła wartości 50 zł u firmy Reder et Goldberg. — Nieznani sprawcy włamali się do zakładu krawieckiego p. Seidena i skradli przybory krawieckie. Szkoda wynosi 1500 zł.

—oŝo—

DRUGIE ZWYCIĘSTWO ZJEDN. LISTY NAR.-ŻYD. W CIESZYNIE

(Kor. wł.) W niedzielę 26 bm. odbyły się wybory kahalne do I. Koła, podczas których Zjednoczona Lista Żydowska zdobyła i tym razem wszystkie mandaty. Wybrani pp.: Dr. Müller, dr. Sandhaus, dr. Pastor, Glass, Spitzer, red. Reichmann, Ing. Spieler i May. Zastępcy pp.: Klein M., Schlenderer, Kohn i Barber. **(D.)**

OBCHÓD 10-LECIA POWSTANIA ŚLĄSKIEGO W STOLICY

W dniu 2 i 3 maja odbędą się w Warszawie uroczystości poświęcone obchodom dziesiątej rocznicy trzeciego powstania śląskiego.

2.500 POLICJANTÓW, 35 AUT CIĘŻAROWYCH, 8 KARETEK POGOTOWIA RATUNKOWEGO

W związku ze zbliżającem się świętem robotniczem w dniu 1-go maja utworzono w Warszawie specjalny komitet bezpieczeństwa złożony z wybitnych przedstawicieli władz. Policja zarządziła ostre pogotowie, które będzie trwało od czwartku o godzinie 6-tej wieczorem do soboty do godziny 8-mej rano. Główna komenda znajdzie się w gabinecie komisarza rządu, gdzie zainstalowano kilka telefonów.

JÓZEF ROTH 61

HIOB

Powieść o człowieku prostym

Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin

Tak, miał czas, dość długo jeszcze musi żyć! Przed nim leży wielki Ocean. Jeszcze raz musi go przepłynąć. Całe to wielkie morze czeka na Mendla. Cały Zuchnów wraz z okolicami czeka na Mendla: i las sosnowy i żaby w bagnach i świerszcze na polach. Jeśli Menuchim nie żyje, to leży na małym cmentarzyku i czeka na niego. Mendel również tam się położy. Lecz najpierw wstąpi do zagrody Sameszkina, nie będzie się już bał psów, dajcie mu wilka z Zuchnowa a Mendel nie będzie się bał. Nie zważając na chrząszcze, robaki, ropuchy i pasikoniki, położy się na gołej ziemi. Dzwony kościelne będą mu przypominały naslucniający błysk w głupkowatych oczach Menuchima. Mendel odpowie:

— Wróciłem, drogi Sameszkinie, niech tam inni sobie wędrują po świecie, moje światy wymarły, wróciłem, aby tu na wieki zasnąć.

Błękitna noc rozpina się nad ziemią, gwiazdy błyszczą, żaby kumkają, cykają świerszcze, a tam, w ciemnym lesie śpiewa ktoś pieśń Menuchima.

Tak zasypia dziś Mendel, a w ręku trzyma związaną chustkę.

Nazajutrz rano poszedł do mieszkania Skowronnków, na zimnej płycie kuchennej położył tasak i rzekł:

— Pani Skowronnek, tasak się znalazł!

Chciał szybko się ulotnić, ale Skowronnkowa zaczęła:

— Znalazł się! To nie było trudne, przecież wyście go schowali! A zresztą, wczoraj spaliście mocno. Przyszliśmy jeszcze raz pod sklep i pukaliśmy. Czyście słyszeli już? Frisch, ten z lodziarni, ma wam coś ważnego do powiedzenia. Musicie natychmiast iść do niego.

Mendel przeraził się. A więc jednak ktoś go wczoraj widział. Może jakiś inny człowiek splądrował mieszkanie, a podejrzewają Mendla. A może nie były to wcale oszczędności Debory, tylko Frischowej, a on, Mendel, je zrabował? Drżały mu kolana.

— Pozwólcie mi usiąść — rzekł do Skowronnkowej.

— Dwie minuty możecie siedzieć — powiedziała — potem musze gotować.

— Co to za ważna sprawa? - badał. Ale zgóry wiedział, że ta kobieta niczego mu nie zdradzi. Przeraziła się jego ciekawości i milczała. Potem uznała, że nadeszła pora, żeby go odesłać.

— Nie mieszam się do cudzych spraw. Idźcie do Frischów! — powiedziała.

Mendel poszedł, postanowił jednak nie wstępować do Frischów. Mogło to być tylko coś złego. Już samo przyjdzie w porę. Czekał.

Po południu wszakże przyszły z wizytą wnuczęta Skowronnków, i Skowronnkowa posłała Mendla po trzy porcje kremu poziomkowego. Niepewnym krokiem wszedł Mendel do sklepu. Mister Frischa na szczęście nie było. Jego żona powiedziała:

— Mąż ma panu coś bardzo ważnego do zakomunikowania, niech pan napewno przyjdzie po południu!

Mendel zachował się tak, jakgdyby tego nie słyszał. Serce tłukło mu gwałtownie, uciec mu chciało. Ściskał je mocno rękami. W każdym razie groziło mu coś złego. Chciał powiedzieć prawdę, Frisch by mu uwierzył. A jeśli mu nie uwierzą, to pójdzie do więzienia. No to co z tego? Umrze w więzieniu a nie w Zuchnowie.

Nie mógł zdobyć się nato, aby opuścić okolice lodziarni. Chodził tam i z powrotem przed sklepem. Widział, jak wraca młody Frisch. Chciał jeszcze czekać, ale nogi jego same pobiegły do sklepu. Otworzył drzwi, wprawiając w ruch przeraźliwy dzwonek, lecz na to, aby te drzwi zamknąć — sił już nie znalazł, tak, iż dzwonek alarmowy dzwonił bez ustanku. Gwałtowne dzwonienie ogłuszyło Mendla i rzekłbyś, uwięziło go. Stał spętany tem dzwonieniem, i niezdolny do poruszenia się. Mister Frisch sam zamknął drzwi. W ciszy, która teraz zapadła, słyszał Mendel, jak mister Frisch mówił do żony:

— Prędko, wodę sodową z sokiem malinowym dla mister Singera!

Jak dawno już nie mówiono do Mendla: „Mister Singer"? Dopiero w tej chwili pojął, że przez dłuższy czas mówiono doń tylko: „Mendel" po to, aby mu dokuczyć. To jest kiepski dowcip Frischa — pomyślał. Cała okolica wie, że ten młody człowiek jest skąpy, a on sam wie, że ja tej wody z sokiem malinowym nie zapłacę. Nie będę pił.

— Dziękuję, dziękuję, — rzekł Mendel — nic nie będę pił.

— Przecież pan nie da nam kosza, — powiedziała z uśmiechem Frischowa.

— Mnie chyba nie da pan kosza! — powiedział młody Frisch. **(C. d. n.)**

Wydział Powiatowy w Krośnie
skreśla wszystkie subwencje na cele żydowskie
Do wiadomości Województwa Lwowskiego!

Piszą nam z Dukli: Współżycie ludności żydowskiej z ludnością polską w Dukli przedstawia oddawna obraz wyjątkowej wprost zgodliwości i harmonji. Żydowska ludność miasteczka stanowi 80 procent ogółu mieszkańców; ułożony zgodnie stosunek reprezentacji w radzie gminnej rezerwuje dla ludności żydowskiej o dwa miejsca więcej niż dla chrześcijańskiej. Podczas ostatnich wyborów w r. 1927, kiedy to po raz pierwszy w IV kole stawała do wyborów młodzież i kobiety, Żydzi mimo to nadal dotrzymali ugody, wystawiając razem z ludnością polską wspólną listę, na którą głosowali wszyscy obywatele bez różnicy wyznania.

Ten stosunek wzajemnej zgody i współpracy znajduje też wyraz w budżecie gminnym, w którym Rada gminna stale jednomyślnie zamieszcza ustalone zgodnie przez obie strony kwoty na cele instytucyj społecznych tak chrześcijańskich, jak i żydowskich. Rok rocznie proponuje komisja finansowa następujące pozycje na cele opieki społecznej: doraźne zapomogi i koszta pogrzebów biednych 1500 zł., koszta leczenia biednych 100 zł. (chrześć.), utrzymanie przytułku starców i biednych 600 zł. (chrześć.), subwencja dla stow. opieki nad sierotami żydowskiemi 360 zł. (żyd.), subwencja dla biednych położnic i chorych żydowskich 200 zł. (żyd.), na Gemilat Chasudim 200 zł. (żyd.), na dożywianie dzieci szkolnych 50 zł. (chrześć.), na dom noclegowy Chanusat Orchim 50 zł. (żyd.), nadto na utrzymanie bibljoteki szkolnej 100 zł., na bibljotekę Żyd. Czytelni ludowej 100 zł. (żyd.), subwencja dla młodzieży akademickiej i przybory naukowe dla ubogiej dziatwy szkolnej 70 zł.

Rada miejska wszystkie te pozycje po dyskusji przyjmowała, a Władza powiatowa budżet ten stale zatwierdzała. Podobnie też i Rada gminna na posiedzeniu w dniu 28 stycznia br. uchwaliła jednomyślnie wszystkie powyższe pozycje, z tym dodatkiem, że dodatkowo na przytułek dla biednych starców chrześcijańskich preliminowano o 100 zł. więcej niż poprzednio, zaś dla stow. niesienia pomocy biednym Żydom „Bikur Cholim“ uchwalono kwotę 100 zł.

Zdawało się, że wzorem lat poprzednich władze powiatowe w Krośnie budżet ten zatwierdzą, skoro budżet ten został uchwalony jednomyślnie przez całą radę. Tymczasem nagle powiał w Krośnie inny wiatr... Wydział Powiatowy wziął nagle na oszczędność, ale na oszczędność bardzo jednostronną (czytaj: antysemicką), gdyż skreślił wszystkie pozycje na cele żydowskie. Że nie szło tu wyłącznie o motywy oszczędnościowe, wynika stąd, że Wydział Powiatowy polecił równocześnie gminie dukielskiej podwyższyć dotacje na rzecz szkoły. Jeśli zaś te dotacje są zdaniem Wydziału Powiatowego konieczne, to dlaczego ofiarą miały paść jedynie tylko subwencje na cele żydowskie, a nie proporcjonalnie wszystkie subwencje?

Oburzenie z powodu tak jaskrawo niesłusznej uchwały było też w Dukli powszechne. Rada gminna uchwaliła jednomyślnie wszystkiemi głosami chrześcijańskiemi i żydowskiemi, protest przeciwko orzeczeniu Wydziału Powiatowego, a ceniony dla swej sprawiedliwości i objektywności burmistrz ks. kanonik Typrowicz czyni starania o uchylenie krzywdzącej decyzji władz powiatowych.

Należy wyrazić nadzieję, iż Województwo Lwowskie po otrzymaniu protestu uchyli decyzję władz powiatowych i zatwierdzi budżet w brzmieniu Rady gminnej, tembardziej, że z tych wszystkich biednych żydowskich, którzy korzystają ze subwencjonowanych instytucyj, ani jedna osoba nie pobiera zasiłku dla bezrobotnych, a nędza wśród nich jest wielka.

———

i aparatów sygnalizacyjnych. W pogotowiu będzie stało 2.500 policjantów podzielonych na 73 grupy. Policjanci będą mieli do dyspozycji 35 aut samochodowych, 15 aut pasażerskich, 15 motocykli i 2 szwadrony policji konnej. Pozatem poraz pierwszy będą patrolowały auta pancerne z kulomiotaczami. Policją będzie dowodzić 100 komisarzy. Tramwaje i autobusy będą kursowały dopiero od 3-ciej godziny popołudniu. Pogotowie ratunkowe przygotowało 8 karetek, a dyżur odbywać będzie 16 lekarzy.

LIGA OCHRONY TRAKTATÓW

Nowozorganizowana z inicjatywy stowarzyszeń pacyfistycznych liga ochrony traktatów międzynarodowych, występująca przeciwko tendencjom rewizjonistycznym zamierza zwołać w czerwcu br. konferencję do Warszawy. W obradach tych uczestniczyć będą przedstawiciele ligi z Francji, Polski, Jugosławji, Czechosłowacji i Rumunji.

FATALNE PIOSENKI NA POWITANIE MINISTRA

Jak wiadomo, min. pracy i opieki społecznej Hubicki bawił ostatnio w Wilnie, gdzie badał sytuację powodziową. W czasie zwiedzania przez p. min. Hubickiego zakładu dla dziewcząt imienia św. Antoniego na Antokolu, zaszedł charakterystyczny wypadek. Woda zalała parter zakładu, wobec czego dziewczynki umieszczone zostały przez przełożoną w sypialniach na pierwszem piętrze.

W chwili wejścia p. ministra dziewczęta na dany znak zaintonowały piosenkę „Nie wrócą młode lata“.

P. min. Hubicki uśmiechając się powiedział: „to dla mnie śpiewałyście młode panie“.

Zażenowana przełożona poleciła zaśpiewać coś weselszego. Po chwili zabrzmiała piosenka: „Ja słyszę Jasiu, że ty nic nie robisz, że się wylegujesz, cały dzień próżnujesz“

P. min. Hubicki bez słowa opuścił zakład.

MAGISTRAT M. ŁODZI PRZECIW REDUKCJI PŁAC URZĘDNICZYCH

Magistrat m. Łodzi zaskarżył do najwyższego trybunału administracyjnego zarządzenie ministra spraw wewnętrznych, dotyczące 15-proc. redukcji uposażeń pracowników miejskich. Orzeczenie trybunału administracyjnego w tej sprawie oczekiwane jest z dużem zainteresowaniem, gdyż będzie miało ono charakter prejudykatu dla wszystkich związków komunalnych w Polsce.

PROJEKT ZNIESIENIA PRACY NOCNEJ W REDAKCJACH

W Warszawie krążą pogłoski, że w związku z ciężkim kryzysem, jaki przeżywa prasa warszawska, wydawcy zamierzają znieść pracę nocną w redakcjach, kosztującą, jak wiadomo, o 30 procent drożej od pracy dziennej. Wedle tych pogłosek, polskie pisma poranne będą kończyły pracę o godz. 12-tej w nocy.

DOOKOŁA TRAGICZNEGO ZGONU AKTORKI WARSZAWSKIEJ

O tragicznym zgonie aktorki warszawskiej śp. Marji Arnoldówny-Fiszerowej — o czem w części nakładu wczoraj już donieśliśmy — czytamy w pismach warszawskich:

Tragiczna śmierć młodej aktorki warszawskiej śp. Marji Arnoldówny (Fiszerowej) żywo poruszyła sfery teatralne stolicy

Okazuje się, że przyczyną śmierci śp. Arnoldówny był anewryzm serca, który nastąpił w czasie kąpieli. Żadne inne hipotezy, a zwłaszcza pogłoski o samobójstwie, nie mają uzasadnienia.

Jeden z wybitnych autorów dramatycznych opowiada nam, że onegdaj w południe spotkał śp. Arnoldównę w Alejach Ujazdowskich, rozmawiał z nią czas dłuższy i nie zauważył żadnych cech najmniejszego choćby zdenerwowania czy podniecenia. Przeciwnie, młoda i znana z urody artystka czuła się doskonale i wyglądała bardzo dobrze. Śp. Arnoldówna po rozwodzie z dotychczasowym mężem, z którym od paru lat żyła w separacji, miała wkrótce wyjść za mąż za jednego z członków arystokracji, hr. D., którego brat również niedawno ożenił się z aktorką. Po licznych burzliwych przejściach młodego życia, śp. Arnoldównie uśmiechała się jaśniejsza przyszłość. Śmierć niespodziana i przypadkowa przecięła żywot śp. Arnoldówny. Zmarła pozostawiła 2-letniego synka.

W SPRAWIE SPÓŁDZIELCZEGO ZAKŁADU KREDYTOWEGO WE LWOWIE.

P. adw. dr. Henryk Józef Meyer we Lwowie prosi nas imieniem swego klijenta p. Sala Barareńki, dyrektora Spółdzielczego Związku Kredytowego we Lwowie, po myśli § 19 ustawy prasowej o umieszczenie odnośnie do artykułu ogłoszonego w „Nowym Dzienniku“ z dnia 25 bm. (Nr. 110) p. t. „Nowa afera oszukańcza z dolarówkami na raty“ następującej treści sprostowania: Nieprawdą jest jakoby dyrektor Spółdzielczego Zakładu Kredytowego Barareńko został aresztowany oraz jakoby wogóle przeciwko niemu prowadzone były dochodzenia, jak nie mniej, by Barareńko po otrzymaniu kilku rat przez „omyłkę“ wysyłał klijentom niewłaściwe blankiety P. K. O. Natomiast prawdą jest, iż Barareńko jest dyrektorem Spółdzielczego Związku Kredytowego, któratoinstytucja istniejąca od szeregu lat solidnie i sumiennie wykonuje swe zlecenia i należycie wywiązuje się ze swych zobowiązań, a dalej prawdą jest, iż zawsze wysyłała klijentom swoim właściwe blankiety P. K. O., a instytucja ta padła ofiarą oszukańczego działania niejakiego Jakóba Halbersteina, który dowiedziawszy się w sposób podstępny o adresach niektórych klijentów Spółdzielczego Związku Kredytowego, wysłał tymże blankiety P. K. O. z numerami jego konta, wpisując na tych blankietach firmę „Spółdzielczy Związek Kredytowy“. Przeciwko wspomnianemu Jakóbowi Halbersteinowi prowadzi Urząd śledczy dochodzenia, a dyrektor Związku Zakładowego Kredytowego Barareńko został słuchany jako świadek. Bezwłocznie po wykryciu oszukańczych manipulacji Halbersteina wysłał Barareńko wszystkim swym odbiorcom listy ostrzegawcze.

———

RADJO

ŚRODA, 29 KWIETNIA

Kraków. (312,8) 11.40. Przegląd prasy, 11.58. Sygnał. Hejnał. 12.10. Gramof., 13.10. Kom. meteor., 14.15. Kom. gosp., 14.35. Dla harcerzy. 14.50. Radio kronika, 15.30. Dla maturzystów: „Żeromski“ — prof. Adamczewski i 15.50. „Polska i Europa przed wojną światową“ Dr. W. Lipiński. 16.10. Dla rybaków. 16.15. Dla młodzieży: „Zagadki i szarady“, kwadrans literat., 16.45. Koncert śpiew. stacji krak.: W. Dawido (Meyerbeer, Gounod), St. Żurawska (Moniuszko, Puccini), G. Messer (Puccini, Halevy), 17.15 „Marnotrawstwo w przemyśle i w życiu publicznem“ — odczyt Dyr. Smugielskiego 17.45. Koncert popul. (Mozart, Wolf, Strauss). 18.45. Rozmait., 18.55. Swietlica strzelecka, 19.10. Giełda zboż. 19.25. Gramof., 19.40. Dziennik pras., 20. Skrz. poczt. Inż. Bronewski. 20.15. „Wawel środowiskiem muzycznem w dawnych wiekach“ — prof. Dr. Chybiński (ze Lwowa), 20.30. Koncert kamer.: I. Dubiska (I. skrz.), M. Fliederbaum (II. skrz.) M. Szaleski (alt) i Z. Adamska (wiolończ.), 21.25. Aud. japońska: Muz. — liter. 22.05. Aud. słowiańska, 22.50. Komun. 23. Muz. tan.

Katowice. (408,7) 11.40—16.10. p. Kraków, 16.15. Dla dzieci (p. Kraków), 16.45. Gramof, 17.15. p. Kraków, 17.45 Koncert (p. Kraków), 18.45. Odcinek powieści, 19. Rozmait. 19.15. „Z dziejów fortepianu“ (z muz.). 19.40. Dziennik pras. 20. „Wśród książek“, 20.15. p. Kraków. 20.30, Koncert (p. Kraków), 21.15. Aud. japońska (p. Kraków), 22.05 Aud. słowiańska, 22.50. Komun. 23. Skrz. poczt. franc. liter.

Lwów. (380.7) 11.58—15.15. p. Kraków, 15.15. „Szachy“. 15.30 i 15.50. Dla maturzystów (p. Kraków), 16.10. p. Kraków, 16.15. Dla dzieci (p. Kraków), 16.45. Gramof. 17.15. (p. Kraków), 17.45. Koncert (p. Kraków), 19.10. Giełda zbożowa i gramof. 19.40. p. Kraków i gramof. 20. Pogadanka liter., 20.15. p. Kraków, 20.30 Koncert (p. Kraków), 21.15. Aud. japońska (p. Kraków), 22.05 Aud. słowiańska, 22.50. Komun. 23. Muz. tan.

Wiedeń. (516.3) 11, 15.20, Muz., 20. Komedja.

Budapeszt. (550,5) 12.05, 17.30. Muz. 18.30, Opera.

Rzym. (441.2) 12.45. 17, 21.05. Koncerty.

———

— ROSYJSKI BARWNY FILM DŹWIĘKOWY. W tych dniach ukończone zostały w Moskwie prace nad rekonstrukcją nowych aparatów systemu inżyniera Szorina, przeznaczonych dla wyrobu barwnych dźwiękowców, które w czasie najbliższym odane zostaną wytwórniom do eksplotacji

KRONIKA

Wschód słońca	KWIECIEŃ	Zachód słońca
4 m. 11	29 Środa 12 Ijar 5691	18 m. 54

Na powitanie Dra Wileńskiego!

Dr. Jehuda Wileński, drogi nasz towarzysz z Palestyny i chlubnie znany w świecie żydowskim działacz Keren Hajesodu, przyjeżdża do Krakowa dzisiaj we środę o g. 9'45 rano pociągiem wiedeńskim. Cieszymy się serdecznie, że i nam będzie danem zetknąć się z niezmordowanym orędownikiem naszej idei, który przybywa właśnie z Erec i przywozi nam pozdrowienia od naszych braci. Baruch haba!

„Palestyna — Krym — Argentyna jako kraje kolonizacji żydowskiej“

Zapowiedziany na sobotę 2 maja br. odczyt dr. Wileńskiego na powyższy temat wywołał zrozumiałe zainteresowanie szerokich kół żydowskiego społeczeństwa Krakowa. Osoba prelegenta wybitnego znawcy problemów kolonizacyjnych i doświadczonego podróżnika, który na podstawie własnych obserwacyj wyrobił sobie sąd o rzeczy, a nadto okoliczność, że dr. Wileński przyjeżdża do nas bezpośrednio z Palestyny, dają gwarancję, że odczyt sobotni wyjaśni wiele wątpliwości i rzuci snop światła w tak skomplikowane problemy żydowskiej emigracji i kolonizacji.

Meksyk zamknął bramy dla emigrantów-robotników

Minister spraw wewnętrznych Meksyku zwrócił się do ministra spraw zagranicznych, aby polecił wszystkim konsulom amerykańskim nie udzielać wiz osobom, zamierzającym przybyć do Meksyku w celu poszukiwania pracy. (ŻAT).

Uczniowie rzemieślniczy muszą być badani w instytucie psychotechnicznym

Izba Rzemieślnicza w Krakowie komunikuje nam, iż wedle przepisów regulujących sprawy terminatorskie, wydanych przez tę Izbę, a zatwierdzonych przez Ministra Przemysłu i Handlu, rzemieślnicy, zajmujący się kształceniem uczniów w miejscowości, w której istnieje instytut psychotechniczny, mogą przyjmować uczniów na naukę tylko takich, którzy zostali poddani badaniu w tym instytucie psychotechnicznym celem stwierdzenia, czy wykazują oni odpowiednie uzdolnienie w obranym zawodzie. Rzemieślnicy, nie stosujący się do tego postanowienia, ulegną karze, przewidzianej powołanemi przepisami.

W interesie tak samych pryncypałów, którzy w ten sposób z góry dowiadują się, czy uczeń posiada odpowiednie zdolności, jak również w interesie młodzieży rzemieślniczej, którą badanie, przeprowadzone przez instytut psychotechniczny może uchronić od niepotrzebnych strat czasu, względnie zwrócić do tego zawodu, do którego zdolności wykazuje, powinni rzemieślnicy krakowscy zastosować się do powyższego postanowienia i nie przyjmować ucznia, nim nie zostanie on poddany badaniu w intytucie psychotechnicznym przy Muzeum Przemysłowem (ul. Smoleńsk l. 9).

—o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19, i Kalwaryjska 27.

— **ZMIANY PERSONALNE W KRAKOWSKIM SĄDZIE OKRĘGOWYM.** Jak się dowiadujemy, mianowany niedawno wiceprezesem Sądu okręgowego w Krakowie dr. Adolf Hubl, b. podkrokurator dla spraw politycznych, obejmuje z dniem 1 maja br. przewodnictwo Wydziału IV karnego w Sądzie okręgowym. Obecny przewodniczący tego wydziału so. Pilarski będzie zastępcą przewodniczącego. So. dr. Cieślewski przechodzi z wydziału IV do senatu jednostkowego. Jak wiadomo, wydziałowi IV podlegają wszystkie sprawy, sądzone perzez Trybunał orzekający, a m. in. sprawy prasowe.

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Komisja drogowo kanałowa Rady przybocznej na onegdaj odbytem posiedzeniu pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Wielgusa i w obecności wiceprezydenta miasta Ostrowskiego zatwierdziła koszta wykonawcze urządzenia ulic Gołębiej, św. Tomasza, św. Jana i części ul. Dietlowskiej koło PKO., oraz koszta urządzenia chodników w ul. św. Kingi, Warszawskiej, Sołtyka i kilku mniejszych chodników. Następnie przyjęła komisja projekt urządzenia południowego toru jezdnego i chodnika w ul. Dietlowskiej oraz sposób urządzenia ulic na gruntach mających się parcelować w Dz. XIX u wylotu ul. Rzeźniczej, tudzież projekty oświetlenia publicznego Osiedla Urzędniczego na Olszy w Dz. XIX i ul. Widok w Dz. XXII. Wkońcu zatwierdziła komisja projekt budowy przedłużenia kolektora wschodniego w ul. Pasterskiej i Gliniańej, przedłużenia kolektora w ul. Romanowicza oraz kanału m. w ul. Słonecznej.

— **ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU 1-GO MAJA.** Na zasadzie rozporządzenia i ustawy o ograniczeniach sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych zakazuje się w dniu 1 maja br. sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych na terenie miasta Krakow. Winni przekroczenia niniejszego zakazu pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności karnej w myśl art. 8 cytowanej ustawy.

— **ZWŁOKI TOPIELCÓW.** Wczoraj około godziny 10'30 wyrzuciła Wisła na brzeg od strony Podgórza zwłoki nieznanego mężczyzny, lat około 40 będące w rozkładzie. W tym czasie płynął Wisłą statek i wzburzone fale zmyły zwłoki z powrotem do Wisły, zanim robotnicy pracujący w pobliżu mogli je wydobyć na brzeg. Poszukiwania na razie pozostały bez wyniku.

Na terenie gminy Wola Batorska w pow. bocheńskim wyłowiono zwłoki nieznanego mężczyzny około lat 50. — Wreszcie wyłowiono na terenie gminy Babicze z Wisły zwłoki mężczyzny liczącego około 50—55 lat. Policja prowadzi dochodzenia w kierunku ustalenia tożsamości topielców. — W obu ostatnich wypadkach na podstawie oględzin zwłok można ustalić, że chodzi tu albo o nieszczęśliwy wypadek, albo o samobójstwo.

— **NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PRZY PRACY.** W czasie rozbiórki domu nieostrożnie spuszczona belka uderzyła w głowę robotnika Bobra Michała tak fatalnie, że w pół godziny po wypadku wyzionął ducha. — W czasie zwózki kamienia z kamieniołomów w Miękini blok skalny zgniótł nogę robotnikowi Matluchowi. Ofiarę wypadku odstawiono do szpitala.

— **OFIARA PIJAŃSTWA.** Feliks Pałka robotnik z Grojca w pow. chrzanowskim będąc w stanie nietrzeźwym usiadł na poręczy mostu kolejowego na stacji w Chrzanowie. W pewnym momencie wskutek zdrzemnięcia się Pałka spadł ze znacznej wysokości na szyny, doznając złamania podstawy czaszki. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

— **SAMOBÓJSTWO.** W Zakopanem przy ul. Łukaszówki popełnił samobójstwo 50-letni Antoni Faulhamer z Hohenstadt na Morawach Przyczyną desperackiego kroku był rozstrój nerwowy.

— **TRAGEDJA UMYSŁOWO CHOREGO.** W poniedziałek w godzinach wieczornych przed główną pocztą doznał ataku szału Juljan Sitowski (lat 22) stolarz zam. przy ul. Wilga 6, który rzucał się na przechodniów usiłując ich gryźć. Sitowski został ubezwładniony przez 2 szeregowych policji. Ponieważ nieszczęśliwego nie chciał przyjąć szpital św. Łazarza jak również szpital w Kobierzynie, przeto po częściowem uspokojeniu się szaleńca odstawiono go do aresztów miejskich przy ul. Skawińskiej.

— **ŁUP Z MAGAZYNU KOLEJOWEGO.** W Wieliczce włamano się do magazynu kolejowego, skąd skradziono skrzynkę, zawierającą 16 flaszek likieru „Bolsa“, maszynę do szycia „Rast et Gasser“ i 2 paczki obuwia. Szkoda wynosi 2000 złotych. Dochodzenia w toku.

— **PODRZUTEK.** Nieznana kobieta pozostawiła w bramie domu przy ul. Słonecznej 4, gdzie mieści się oddział opieki nad dzieckiem, dziecko płci męskiej liczące około 6 miesięcy, owinęte w stare szmaty z karteczką z napisem, że dziecko jest ochrzczone. Podrzutka oddano do żłóbka miejskiego.

— **WŁAMANIE DO STAJNI.** Klein Lazar zgłosił do policji, że dnia 27 bm. urwano kłódkę przy drzwiach jego stajni przy ul. Skawińskiej l. 12 i skradziono uprząż na konia wartości 200 złotych.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU.** W poniedziałek usiłowali się włamać do mieszkania Chaskla Müllera przy ul. Dietla 15 dwaj złodzieje, których w porę zauważyła dozorczyni domu. Szybko zamknęła ona bramę domu i zawezwała posterunkowego, który aresztował obu złodzieji. Są to: Leon Nawrocki (lat 25), zam. przy ul. Twardowskiego l. 75 i Stanisława Ligięzę (lat 19) zam. przy ul. Dworskiej.

—o—

— **POSIEDZENIE KOMITETU BUDOWY ŻYD. DOMU GIMN.** odbędzie się dziś we środę o godz. 7 wiecz. (Orzeszkowej 7).

ZE SPORTU

TABELA MISTRZOSTW A KLASY W PIŁCE RĘCZNEJ

	Gier	Stos. bramek	Pkt.
Wawel	2	15:2	4
Makkabi	3	12:8	4
Cracovia	2	9:6	2
Sokół	2	5:7	2
Wisła	1	1:7	0
Jutrzenka	2	1:13	0

—o§o—

NOWY INSTRUKTOR LEKKOATLETÓW „MAKKABI“. W związku z otwarciem sezonu lekkoatletycznego i rozpoczęciem treningów na bieżni udało się sekcji lekkoatletycznej Makkabi pozyskać jednego z najwybitniejszych zawodników i wieloboiowców w Polsce, zawodnika Legji warszawskiej, p. por. Dobrakowskiego, jako instruktora. P. Dobrakowski mając ukończonych szereg kursów fachowych, należy do najlepszych instruktorów w Krakowskim Ośrodku Wychowania Fizycznego, z którego ramienia objął trening lekkoatletów „Makkabi“. Nie ulega wątpliwości, że pod tak doskonałem kierownictwem poprawią zawodnicy „Makkabi“ znacznie swe wyniki. Treningi lekkoatletyczne pod kierownictwem p. por. Dobrakowskiego odbywają się na boisku „Makkabi“ w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4.30—7 wiecz.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA JUNIORÓW „MAKKABI“. Jako pierwsza impreza „Tygodnia Makkabi“ odbędą się w sobotę, dnia 2 maja mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów „Makkabi“. Juniorzy „Makkabi“, którzy w roku ubiegłym zdobyli mistrzostwo okręgu krakowskiego, są już obecnie w pełnym treningu, należy się więc spodziewać, iż wyniki zawodów będą stały na wysokim poziomie. Program mistrzostw jest następujący: Biegi: 60 m, 100 m, 800 m. Skoki: w dal i w wyż, rzuty dyskiem, oszczepem, pchnięcie kulą. W zawodach mogą wziąć udział wszyscy członkowie sekcji lekkoatletycznej „Makkabi“, urodzeni w roku 1913 i młodsi. Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach otrzymają nagrody. Zgłoszenia przyjmuje się na treningach do piątku, 1 maja.

OTWARCIE TRENINGÓW RANNYCH W MAKKABI. Sekcja lekkoatletyczna „Makkabi“ zawiadamia, iż w poniedziałek, dnia 4 maja, rozpoczynają się na boisku treningi lekkoatletyczne, w godzinach 7.30—8 rano. Treningi będą prowadzone w oddzielnych grupach dla pań i panów, pod kierownictwem fachowych instruktorów. Zgłoszenia przyjmuje się w sekretarjacie (św. Gertrudy 6, Monopol) codziennie od 11—1 przedp. i od 7—9 wiecz. W ćwiczeniach mogą brać udział tylko członkowie, nie zalegający z wkładkami klubowemi.

DRUŻYNA ŻKS „HAGIBOR“ (Kraków) NAGRODZONA NA NADZW. WALNEM ZGROM. K.Z.O.P.N. Dnia 26 bm odbyło się Nadzw. Walne Zgrom. K.Z.O.P.N., na którem rezerwa piłkarska „Hagiboru“ została nagrodzona pucharem za zdobycie mistrzostwa rezerw na rok 1930. Jest to wielki sukces drużyny żydowskiej, która potrafiła pokonać tak silne rezerwy, jak „Wisły“, „Garbarni“, „Legji“ i wielu innych. Ogółem rezerwa „Hagiboru“ zdobyła 26 punktów w 16 zawodach.

„HAGIBOR“—„MARATON“ 3:0 (1:0). Powyższe zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy C zakończyły się zasłużonem zwycięstwem drużyny żydowskiej, dla której bramki strzelili Schmalholz, From

mer i Reichman po jednej. Sędzia p. kpt. Frączkiewicz bardzo dobry.

„HAGIBOR" II. — „SIŁA" II. 3.2 (1.1). Zawody o puhar K. Z.O.P.N. Bramki dla zwycięzców strzelili: Galewski Wohlmuth i Fingerhut po jednej. Sędzia p. Bochenek.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28 4 1931. **Akcje w zaniedbaniu. Dolar** bez miany.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem zupełnego braku zapotrzebowania. Do transakcyj papierami oficjalnie notowanemi nie doszło. Ruch panował ospały.

Na pogiełdziu **sytuacja podobna.**

Waluty i **dewizy oficjaline bez obrotów**

Na rynku **walutowym w obrotach prywatnych** i międzybankowych **sytuacja bez szczególniejszych** zmian. Usposobienie **spokojne. Podaż** wystarczająca. Popyt niewielki. **W Krakowie dolar** gotówkowy 8.89—8.91, czeki bankowo 8.91—8.92 i jedna czw. Warszawa dol **8.88 i pół do 8.90 i pół**, czeki 8 91—8.92.

• • •

Krakowska giełda zbożowa z dnia 28 4 1931. Pszenica dwors. czerwona **stand.** 33.50—34.50, biała 32.50—33.50, targowa **stand.** 32—32.50, żyto dworskie stand. 28.50—29, targowe stand. 28—28,50 mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 61—63, grysikowa58—61, 45-proc. 56—58, 65-proc. 50—52, mąka pszenna z młynów Kongr. grysikowa 56—67, OOOO — 50—54, mąka żytnia okr. Krak. 65-procent 43.50—44, mąka żytnia okr Pozn 65-proc. — 46—48. Tendencja słaba, dowozy małe

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 4 PAT. Akcje: Bank Polski 127, **Wysoka** 110, Lilpop 21—21.25, **Papiery procentowe: 3-proc.** budowlana 45.35, 4-proc. inwestycyjna 92.50, 5-proc. konwersyjna 49, 5-proc. kolejowa 46, 6-proc. dolarowa 73.25, Listy zast. BGK. 8-procentowe 94, 7-procentowe 83.25.

• • •

Waluty: Dolar 8.90 i pół, 8.92 i pół, 8.88 i pół. **Dewizy:** Belgja 124.16. 124.47, 123.85, Budapeszt 155.68, 156.08, 155.28, Londyn 43.38 i pół, 43 49, 43 28 Nowy Jork 8.913, 8.933, 8.893, Nowy Jork telegr. 8.921, 8.941, 8.901, Paryż 34 87 i pół, 34.96, 34.79, Szwajcarja 171.80, 172.23, 171.37, Włochy 46.72 i pół, 46.84, 46.61, Berlin 212.47.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 28 4 1931 Żyto cena transakcyjna 180 ton — 29. pszenica cena orjentacyjna 33 i jedna czw do 33 i trzy czw, **jęczmień** przemiałowy 26—27 i pół, mąka żytnia 42 i pół do 43 i pół, pszenna 50 i pół do 53 i pół, otręby żytnie i pszenne 23 i pół do 24 i pół, pszenne grube 24 i pół do 25 i pół. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 28. 4 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.96—169.46, Budapeszt 123 70—124, Bukareszt 4.21 i trzy czw. do 4.23 i trzy czw, Londyn 34.50 i jedna ósma do 34.60 i jedna ósma, Nowy Jork 709.15—711.65, Paryż 27.70—27.80, Praga 20.99 i pięć ósmych do 21.07 i pięć ósmych, Warszawa 79.45—79.73, Zurych 136.56—137 06, Amerykańskie 707.50—715.50, Niemieckie 168.71—169.31, Włoskie 37.21—37.37, Szwajcarskie 136.21—137.01, Czeskie 20.96 i pół do 21 08 i pół, Węgierskie 123.77—124 17.

• • •

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.701. Losy Tureckie 14.80, Lwów Czerniowce 32, Zieleniewski 18, Gal. Karpaty 2.27, Galicja 16

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 4 PAT. Paryż 20 28 i trzy czw., Londyn 25.24 i trzy czw, Nowy Jork 5 18 92 i pół, Belgja 72 22 i pół, Włochy 27 17 i pół, Berlin 123.60. Wiedeń 73.03, Praga 15 37, Warszawa 58.15, Budapeszt 90 50, Bukareszt 3 08 i pięć ósmych

——oSo——

EKSPORT WYROBÓW MIĘSNYCH I WĘDLIN DO CZECHOSŁOWACJI. Izba przemysłowo handlowa w Krakowie przypomina zainteresowanym, że mogą przeglądać w biurze Izby w godzinach urzędowych obwieszczenie czeskosłowackiego Ministerstwa Rolnictwa z dnia 19 stycznia 1931 Nr. 7685 normujące przywóz mięsa i produktów mięsnych do Czechosłowacji z zagranicy.

Warszawa 28. 4 Sin Kasy Chorych postanowiły nie wprowadzać redukcji 15-procentowej, natomiast obniżyć płace wyższych urzędników

Powstańcy na Maderze otrzymali ultimatum

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 28. 4. (L) Wedle półoficjalnego doniesienia z Lizbony, wojska rządowe wylądowały pod osłoną ognia karabinów maszynowych w pobliżu Funchal na Maderze w celu zajęcia stacji radjotelegraficznej w Canicala, obsadzonej przez powstańców. Po krótkiej walce powstańcy zbiegli, pozostawiając w rękach wojsk rządowych stację i 16 jeńców. Po zniszczeniu stacji wojska rządowe **wycofały się znowu na okręty.**

• • •

Paryż. 28. 4. (B) Z Lizbony donoszą, że w najbliższych godzinach należy się liczyć z podjęciem ataku wojsk rządowych przeciw powstańcom na Maderze. Cudzoziemcy w Funchal zostali przesiedleni do strefy **neutralnej. Portugalski minister marynarki, jako główno-dowodzący wojskami rządowemi przesłał powstańcom na Maderze ultimatum ,aby się poddali do godziny 17 czasu lokalnego, gdyż w przeciwnym razie podjęte zostaną operacje wojenne.**

Dyrektor B. G. K. pod zarzutem łapownictwa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 4. Sin. Dziś w sądzie okręgowym rozpoczął się proces przeciwko dyrektorowi Banku Gosp. Krajowego, Burczyńskiemu, skarżonemu o to, że otrzymał łapówkę w postaci tańszego mieszkania na Polskiej Riwierze pod Gdynią, a mianowicie za 12 zł. dziennie wraz z utrzymaniem na dwie osoby, zamiast 32 zł. Z wdzięczności za to miał on się wystarać o kredyt dla właściciela pensjonatu w sumie 160 000 zł. Oskarżony stwierdza, że znał właściciela tego pensjonatu od kilku lat i ani na chwilę nie przypuszczał, że zaofiarowanie mu taniego pomieszczenia w pensjonacie miało być łapówką.

Wyrok ma zapaść dzisiaj.

Czy dojdzie do pojedynku między dwoma oficerami policji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 4. Sin. W sferach policyjnych żywo komentowane jest zajście, które wydarzyło się w sobotę na posiedzeniu zarządu policyjnego Domu zdrowia między nadkomisarzem Kosińskim z Głównej komendy a nadkomisarzem Morisem. Oto w czasie dyskusji doszło do **gwałtownej wymiany zdań między obu tymi oficerami,** przyczem wskutek powstałego zatargu nadkomisarz Moris opuścił salę posiedzeń i **wysłał w konsekwencji zajścia sekundantów Kosińskiemu.** Ta niezwykła afera honorowa wywołała **zrozumiałą sensację i zainteresowanie** dlatego gdyż nikt nie może przypuszczać, by wobec zakazu pojedynków doszło do pojedynku między oficerami policji.

Demonstracje komunistyczne na cmentarzu w Będzinie

Będzin 28. 4. PAT. W czasie pogrzebu dwu ofiar katastrofy górniczej na kopalni „Paryż" komuniści chcieli urządzić demonstrację na cmentarzu. Znana komunistka Schabowa usiłowała wygłosić podburzające przemówienie. Policja aresztowała ją. Pozatem zatrzymano 5 osób, które próbowały odbić aresztowaną.

Wiceprez. Łodzi dr. Wieliński — usunięty

Łódź. 28. 4. PAT. „Gazeta Poranna" podaje wiadomość o pozbawieniu na wczorajszem posiedzeniu magistratu wiceprezydenta dra Wielińskiego stanowiska zastępcy prezydenta miasta. które dr. Wieliński spełniał od 3 i pół lat. Krok ten — zdaniem pisma — pozostaje w związku z wystąpieniem dra Wielińskiego z partji socjalistycznej. Stanowisko zastępcy prezydenta miasta powierzono wiceprezydentowi Ratalskiemu.

Groźny pożar wiejski

Mińsk Mazowiecki. 28. 4. PAT We wsi Chełst, gminy Siennice w zabudowaniach Jana Szopy wybuchł pożar, przyczem spłonął dom mieszkalny. Następnie pożar przerzucił się na sąsiednie zabudowania, gdzie spłonęły domy mieszkalne i budynki gospodarcze wraz z z inwentarzem żywym i martwym Straty wynoszą około 60.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Straszny wybuch w fabryce
8 osób zabitych

Magdeburg. 28. 4. (Sch) W fabryce sacharyny Fahlberg, List i Co. w Magdeburgu wydarzył się dziś gwałtowny wybuch w dziale fabrykacji trutki na myszy polne, skutkiem czego **jeden robotnik i 7 robotnic zostało zabitych i 9 ciężko rannych, z których 3 walczy ze śmiercią. Po wybuchu powstał pożar,** który przybrał wielkie rozmiary i zniszczył część zabudowania fabrycznego. Przyczyna wybuchu nie została jeszcze ustalona.

5 maszyn piekielnych w parku zagrzebskim

Wiedeń. 28. 4. (W) W królewskim parku Tomisława w Zagrzebiu wydarzyły się ubiegłej nocy **4 gwałtowne wybuchy.** Jak stwierdzono, niewykryci sprawcy ukryli w zaroślach parku 5 maszyn piekielnych, z których cztery wybuchły, nie wyrządzając żadnej szkody. Piąta maszyna nie wybuchła z powodu defektu palnika.

Katastrofa w paryskiej kolejce podziemnej

Paryż. 28. 4. (B) Na paryskiej kolejce podziemnej najechał wczoraj wieczór pociąg osobowy na drugi pociąg, stojący na stacji Bastille Kilka wagonów zostało uszkodzonych, przyczem 2 osoby odniosły rany ciężkie i 23 lżejsze obrażenia.

KOMUNIKATY

POSIEDZENIE KOMISJI PALESTYŃSKIEJ przy Egzekutywie Organizacji Sjońskiej, dziś we środę, o 8-miej w lokalu, Stradom 15.

— **POSIEDZENIE GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ** dla przeprowadzenia wyborów na XVII. Kongres Sjonistyczny, dziś we środę, o 8.15 w lokalu, Stradom 15.

— **POSIEDZENIE KOMISJI DLA SPRAW ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ W KRAKOWIE.** przy Egzekutywie Organizacji Sjońskiej dziś, o 12.15 w lokalu Stradom 15.

— **HEATID.** Dziś, o 8 wiecz. posiedzenie komisji 5-ciu w lokalu biura Organizacji Sjońskiej, Stradom l. 15.

— **JEHUDA.** Dziś, we środę, punkt. o godz. 7.30 wiecz. posiedzenie komitetu

— **DZISIAJ PIERWSZA POKAZOWA LEKCJA** metodą lingwafoniczną (nauka z płyt gramofonowych) w Związku Zawodowym Żydowskich Pracowników Umysłowych „Awodah" (Zielona 23). Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **ZWIĄZEK ABSOLWENTÓW ŻYD. GIMNAZJUM W KRAKOWIE.** Dziś, o godz. 8 wiecz. seminarjum hebrajskie. pod kierownictwem p. prof. B. Rappaporta.

— **ŻYD AKAD. KOŁO MIŁOSNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** urządza w lipcu wycieczkę zagraniczną, dla zwiedzenia wystawy kolonjalnej w Paryżu i wystawy mieszkaniowej w Berlinie.

— **SEKCJA TURYSTYCZNA ŻYD. AKAD. KOŁA MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** urządza w niedzielę wycieczkę na Klimczok. Koszta dla członków 8.50 zł., dla niecziłonków 9 zł. Zgłoszenia w lokalu Koła ul. Lucibz 3, codziennie od 19—20. Tel. 116-97

Ryga. 28. 4. (B) Donoszą z Moskwy, że GPU aresztowało w Tyflisie trzech księży katolickich, oskarżonych o wygłaszanie z ambony kazań antysowieckich. Aresztowanych zesłano na Sybir

STEFAN GROSSMANN

Żona Kürtena

Kürten ożenił się w roku 1923. Wydawał się narzeczonej nietylko pod względem zewnętrznym gładki, okazywał nietylko grzeczne formy w obcowaniu, ale jest też rzeczą stwierdzoną, że lepsze jego „ja" kazało mu spełniać obowiązki zawodowe. Należał wtedy do zawodowej organizacji. Pani Kürten opowiadała, że zbił ją jeden jedyny raz. Prosił ją potem o wybaczenie i nigdy już więcej nie bił. Przesiedlili się do Düsseldorfu. Pani Kürten, jak na to wskazują zdjęcia, nienajpiękniejsza, ale i nienajbrzydsza, przyjęła posadę pomywaczki naczynia w kawiarni. Tam pracowała od południa aż do północy. Oboje byli oszczędni. Posiadali wspólną książeczkę oszczędności bankowych. Ostatnie 240 marek, jakie Kürten podjął w dniu aresztowania, dał żonie. Nie był jej wiernym. Wiedziała o tem, przechodziła nad tem jakoś do porządku.

Fakt rozstrzygający, w który nikt nie wątpi: Aż do krytycznych dni majowych r. 1930, na krótko przed uwięzieniem Kürtena, nie miała żona pojęcia o jego krwawych zbrodniach. Owego dnia, kiedy policja po raz pierwszy zjawiła się we wspólnem ich mieszkaniu, popadła w pierwszy wstrząs nerwowy. Zapytała Kürtena: „Czego chce policja?" Na to odparł: „Jestem winny!" — „Coś zawinił?" Kürten odpowiedział tylko: „Wszystko". Tej nocy nie było Kürtena w domu. Żona nie wiedziała jeszcze nic dokładnego. Przewodniczący zapytał w czasie rozprawy Kürtena: „Miał pan przecież często ślady krwi na ubraniach, czy nie zauważyła tego pańska żona?" Na to Kürten odrzekł: „Powiedziałem jej, że cierpię na krwawienie nosa". Tego dnia, po owem pierwszem recherche policji, małżonkowie odbyli dłuższą przechadzkę. Tam opowiedział jej wszystko. Pierwsze jej pytanie brzmiało: „A cóż zawiniły ci dzieci?" Dziewczęta, kobiety, to małżonka mogła jeszcze pojąć, ale poco, dlaczego, jakże to było możliwe mordowanie dzieci! Przytem pani Kürten wyraźnie podała w czasie policyjnego przesłuchania: „Umiał tak dobrze, mówić serdecznie z dziećmi". Kiedy Kürten wyrzucił z siebie wyznanie, powiedziała żona: „Teraz nie mogę już dłużej żyć, muszę popełnić samobójstwo". Na to odpowiedział Kürtn: „Nie powinieniem ci był tego powiedzieć".

To przepaściste wyznanie w czasie przechadzki z żoną oznaczało przeznaczenie Kürtena i jego koniec. Przed policją mógłby się był może wymknąć jeszcze. Wszak dziewczyna, która zaprowadziła ajentów kryminalnych do jego domu, ujrzawszy Kürtena oświadczyła dwukrotnie z odległości i z najbliższego pobliża: „To nie on!" Ale kiedy żona wróciła do domu, zdecydowana może targnąć się na swoje życie, czekali na nią funkcjonarjusze policji. Władze sięgnęły wstecz do kart poprzedniego życia Kürtena i zastanowiły się. Żona przywalona brzemieniem druzgocących wyznań Kürtena, powlokła się chwiejnym krokiem na policję. Zamierzała milczeć. Policji wydała się ta skonsternowana, zdruzgotana kobieta niezwykle osobliwą i komisarz polecił przetrzymać ją nasamprzód noc w więzieniu. Noc ta rozwarła żonie Kürtena usta. Sama, wychodząc za Kürtena, nie była już niezapisaną kartą. Jako młoda osoba ubiła mężczyznę i przesiedziała za to pięć lat w więzieniu. Po dziesięciu latach uczciwej, pilnej, nienagannej pracy znajdowała się znowu oto w celi więziennej! Kiedy milczała, czy to nie na nią także padło podejrzenie co do tych kobiet, a nawet tych dzieci? Tak więc wywnętrzyła się przed komisarzem i doniosła, że umówiła na dzień dzisiejszy na trzecią popołudniu spotkanie z Kürtenem przed kościołem. Miała mu wręczyć pakiet. W chwili, kiedy żona wręczała Kürtenowi pakiet, ten był już aresztowany.

„Oto idzie dwóch mężczyzn" — powiedział jeszcze — „uciekam!". Mogła jeszcze powiedzieć mu tylko: „Nie pomoże ci to już". Szorstka kobieta zupełnie załamała się po aresztowaniu męża. Przewieziono ją do lecznicy przebywa tam jeszcze — pod panieńskiem swojem nazwiskiem.

Rzeczą najosobliwszą w tych dobrych stosunkach małżeńskich Kürtenów było staranie Kürtena, by przysporzyć żonie wyznaczoną premję w wysokości 25.000 marek. Nie odezwał się ani słowem wyrzutu z powodu doniesienia do policji, nie uciekał się do taniego oskarżena z powodu zdrady. Przeciwnie: w czasie śledztwa i rozprawy podkreślał Kürten wciąż na nowo, że aresztowanie jego możliwe było tylko wskutek jej doniesienia o jego wyznaniu w czasie przechadzki i przez poprowadzenie ajentów na miejsce owej „schadzki" przed kościołem. Odnosiło się wrażenie, jakoby mąż mocno troszczył się o ten wielki i ważny dopływ premji i że mówi i czyni wszystko, by zapewnić jej te pieniądze. Są to ostatnie starania i troski męża. Zresztą zaoszczędzono to żonie, by znów oglądnęła swojego Piotra w drewnianej klatce w Düsseldorfskiej szkole gimnastycznej. Sąd zadowolił się odczytaniem poprzednich jej zeznań przed sędzią śledczym.

Czy jest rzeczą nie do wiary, że pani Kürten nie przeczuwała niczego z krew ścinających czynów męża? Ani trochę. Kürten w czasie rozprawy, jak i przy licznem sprawdzaniu jego zapodań, jak to stwierdzono, nie opowiadał kłamstw. Nie wpadło mu też, by miał małżeństwo swoje pozłacać. Była dzielną kobietą, troszczyła się o to, by wyglądał schludnie, była pracowita i oszczędna i nie pozbawiała go swobody. Porządne, spokojne małżeństwo, za którem mógł się kryć.

Tego rodzaju małżeństwa „parawanowe" nie bywają rzadkie u wielkich zbrodniarzy. Jest może rzeczą niesprawiedliwą w związku z tem, zwrócić uwagę na „sympatycznego" mistrza złodziejskiego Manolescu, który w Dreźnie mieszkał z młodą, nie mającą o niczem pojęcia arystokratką i żył w zupełnie mieszczańskiem małżeństwie, a tylko kiedyniekiedy wyprawiał się do wielkich hoteli na łowy po drogie kamienie. O wiele bardziej na miejscu jest tu przypomnienie zbroczonego krwią Azewa, który kazał mordować wielkich książąt i rewolucjonistów, który był zdrajcą ku górze i ku dołowi, który był najokrutniejszym szpiclem policyjnym, a zarazem rewolucyjnym katem. Ten morderca masowy na dwa fronty żył w najgłębszem duchowem porozumieniu z kobietą wykształconą, która w rok jeszcze po jego zdemaskowaniu wierzyła w szlachetność małżonka. Listy pani Azew usiłowały jeszcze długo po zdemaskowaniu zbudować mały ołtarzyk mężowi, który umiał zadowalać tak jej polityczne jak i erotyczne ideały.

Pani Kürten, pani Azew... Czy może każdemu wielkiemu zbrodniarzowi potrzebne jest mieszczańskie szczęście gdzieś w cichym kąciku? Być może, że tego co najokropniejsze, nie można wcale dokonać bez żony, która z tego nic nie przeczuwa.

14 metrów ponad stan normalny!

Druja. (pow. dziśnieński) 28. 4. PAT. Miasto Druja stoi pod wodą Zatopionych jest 450 domów. Grasuje epidemja duru. Komunikacja zostala przerwana elektrownia zalana wodą. Daje się odczuwać brak pożywienia. Poziom wody na Dźwinie jest o 14 metrów wyższy od normalnego. Woda przybiera w dalszym ciągu.

W związku z powyższą depeszą dowiadujemy się, że w Wilnie bawi obecnie naczelnik wydziału ministerstwa pracy i opieki społecznej p. Grunwald, w celu omówienia z p. wojewodą Kirtiklisem sprawy jaknajszybszego niesienia pomocy powodzianom.

* * *

Białystok 28. 4. PAT. Niebezpieczeństwo dalszego przyboru wody na Niemnie trwa dotychczas. W powiecie augustowskim wieś Dzi niewicze jest zagrożona powodzią. W powiecie grodzieńskim poziom wody na Niemnie podniósł się w ciągu ostatniej doby o 30 cm i wynosił wczoraj wieczór o 5'4 metr. **ponad stan normalny. Wsie Rybki i Zamościny są całkowicie zalane, a kilku innym wsiom w tejże gminie zalew bardzo poważnie zagraża. W Drsukienikach zalany został nowowiercony szyb oraz połowa domu zdrojowego. Skutkiem podniesienia się wody na Niemnie do 6 m.** ponad stan normalny, w powiecie wołkowyskim wystąpiła z brzegów Zelwianka, **dopływ** Niemna i zalewa miasteczko Zelwie, **gdzie** szereg rodzin ewakuowano.

* * *

Warszawa 28. 4. PAT. Bank Polski przesłał telegraficznie w dniu wczorajszym na ręce p. wojewody wileńskiego kwotę **20.000 zł.** na akcję pomocy dla powodzian.

Z Rady przybocznej m. Krakowa

Kraków, 29 kwietnia

Wczorajsze posiedzenie budżetowe Rady przybocznej prezydjum m. Krakowa poświęcone było w głównej mierze dyskusji nad VI. i VII. działem budżetu „Oświata" i „Kultura i sztuka". Poszczególni mowcy podnosili sprawę budowy Muzeum Narodowego, podnosiły się też krytyczne głosy pod adresem kierownictwa Muzeum z któremi polemizował dyr. Kopera. Prezes Flach żądał ustanowienia nagrody m. Krakowa za działalność na polu kultury i sztuk. prof. Jarocki żądał 5 stypendjów po 1.000 zł dl. uczniów Akademji Sztuk Pięknych, p. Proszko motywując swój słuszny zresztą wniosek o przyznanie Związkowi Plastyków subwencji w kwocie 10.000 zł., postulował się nieforunnym argumentem, wskazując na dwie subwencje po 5.000 zł na żydowskie cele kulturalne (Teatr Żydowski i Muzeum kultury i sztuki żydowskiej) i żądając równouprawnienia polskich artystów, a w szczególności Związku Plastyków. Naiwny ten argument nie wymaga komentarzy.

Dyskusja przeciągnęła się do późnego wieczora. Następne posiedzenie budżetowe odbędzie się w piątek, dnia 1 maja.

Goebbels w więzieniu berlińskiem

Berlin 28. 4. PAT. Sprowadzony z Monachjum pod eskortą przywódca hitlerowski Goebbels **został osadzony w tutejszym areszcie** prewencyjnym. Przeciw posłowi Goebbelsowi rozpocznie się kilka procesów o obrazę czci. **Wniosek o wypuszczenie Goebbelsa na wolność został przez sąd odrzucony.**

Katastrofalne obsuwanie się ziemi na Węgrzech

Budapeszt 28. 4. PAT. W gminie Bekesmagyer koło Budapesztu nastąpiło na górze Józefa obsunięcie się ziemi. Ziemia posuwa się na obszarze 35 morgów katastralnych, miejscami na odległość 36 metrów. **Wiele domów zawaliło się, innym zaś, położonym na drodze posuwania się ziemi, grozi zawalenie. W wielu miejscach ukazała się woda i zalała okolicę. Obszar zagrożony zamknięto dla wszelkiego ruchu, mieszkańców zaś delożowano.**

Warszawa. 28. 4. W roku bieżącym odznaczeń orderem „Polonia Restituta" na 3 maja nie będzie. Odznaczenia nadane będą na 11 listopada.

Madryt 28. 4. PAT. Rada ministrów postanowiła utworzyć nowy wydział sądu najwyższego dla specjalnego zajmowania się **konfliktami w dziedzinie pracy.**

WOLNE POSADY

PRAKTYKANTKĘ z lepszego domu przyjmie — Dom Szwajcarskich Haftów Grodzka 14. 1027er

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODY człowiek z dłuższą praktyką w sklepie towarów żelaznych, piszący na maszynie, poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „Skromne warunki“ do Adm. „N. Dziennika“. 659bp

RUTYNOWANA stenotypistka polsko-niemiecka poszukuje pracy za skromnem wynagrodzeniem. Landau, dla „H.“. Kraków, Zielona 25, II. piętro. 654g

WSZELKĄ robotę damsko—konfekcyjną i bieliźnianą do sklepu przyjmą do domu dwie osoby. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „Praca“. 951x

KELNER—bufetowiec władający kilkoma językami, poszukuje posady na sezon letni. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zdolny“. 530g

LOKALE

DLA 2 inteligentnych panów (Żyd.) pokój do wynajęcia: ul. Mostowa 8 drzwi 21. 663g

POKÓJ dla 2-ch panów osobne wejście, komfort, telefon, do wynajęcia: Panzerowa, Grobie L. 19. 662g

PIĘKNY, osobny pokój dla panienki tanio do wynajęcia. Zgłoszenia pod „35 złotych“ do Admin. „N. Dziennika“. 658b

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia dla panów lub pań, z całem lub częściowem utrzymaniem: ul. Dietlowska 111 I. piętro drzwi 7. 306br

MIESZKANIE dwupokojowe, komfort, centrum, czynsz 70 zł. odstąpię: Telefon 115-99. 1026er

POKÓJ do wynajęcia, słoneczny, — z osobnem wejściem: Damielowa, ul. Długa 33, III. piętro.

DLA PANIENKI (Żyd.) mieszkanie u samotnej wdowy: Taubman, Bochenska 8, m. 19. 422e

URZĘDNICZKĘ na mieszkanie do pokoju z osobnem wejściem przyjmę. Zgłoszenia: ul. Dietla 15, I. piętro. m. 4. 651bp

NAUKA I WYCHOWANIE

JĘZYKA angielskiego i konwersacji wyuczę pod gwarancją w ciągu kilku miesięcy. Opłata miesięczna 12 zł., zbiorowo 6 zł. Zgłoszenia: Strikman Starowiślna 72, oficyna, parter. 661g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondenc. im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, piscwni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po skończeniu egzamin. — Żądajcie prospektów!

SPRZEDAŻ

OGRÓDKI pokojowe dla dzieci (Gangschule) dla nauki chodzenia i zabawy: Florjańska 43, drzwi Nr. 10. 613x

DWA dywany perskie bardzo tanie, porcelana stołowa wiedeńska, gramofon i harmonja czterogłosowa do sprzedania: Hala Licytacyjna, — ul. Bracka 6, Kraków. 1013x

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

UNDERWOOD, Smith maszyny do pisania najtaniej, najdogodniej poleca: Max Löwenstein w Krakowie, Zwierzyniecka 8. Telefon 162-50.

ZDROJOWISKA

ZAWOJA. Stacja kolei Maków, przepiękne letnisko górskie. Klimat suchy, łagodny. Pensjonat „Renata“ poleca pokoje słoneczne z balkonami, całodziennem utrzymaniem. W maju i czerwcu cena pokoju z utrzymaniem zł. 6—7 dziennie. — Kuchnia wykwintna, rytualna. — Zgłoszenia: Brachfeld, Kraków, Wolska 28. 1028er

RÓŻNE

BEZROBOTNI nauczyciele szkół średn. są wezwani do zebrania się w Żyd. Domu Akad. (Przemyska 3) we czwartek dnia 30 b. m. o godz. 8-ej wieczór, celem podpisania memorjału do Kuratorjum. 1024

PANZEROWA, Kraków ul. Agnieszki 1, otworzyła filję farbiarni i pralni Eisenberga (Fluss).

KRAWATY stare, zniszczone, przerabiam i odnawiam. Przyjmuje firma Pelc, Kraków, Sienna 9 Na prowincję pocztą.

HAFTUJĘ, monogramy wyprawy ślubne, firanki kapy. Montuję poduszki: Stockowa, ul. Dietlowska 50, II. piętro. 574g

TROCHĘ HUMORU

W KOSZARACH



Oficer: Czy który z was jest muzykalny?
Zgłaszają się dwaj żołnierze.
Oficer: Idźcie więc do mojego mieszkania i przesuńcie pianino mojej żony do drugiego pokoju.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana